

Protokół nr XXXVIII/17

Nadzwyczajnej Sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego

z dnia 22 sierpnia 2017 roku

Nadzwyczajna Sesja nr XXXVIII/17 Sejmiku Województwa Pomorskiego odbyła się w dniu 22 sierpnia 2017 roku w godzinach od 11.10 do 15.10 w Sali im. Lecha Bądkowskiego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego w Gdańsku.

Wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmiku stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Punkt 1

Otwarcie obrad Sejmiku.

Obrady XXXVIII sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego otworzył **Pan Jan Kleinszmidt – Przewodniczący Sejmiku.**

Stan radnych: 33 osoby. W sesji uczestniczyło 28 radnych wojewódzkich.

Listy obecności stanowią załącznik nr 2 do protokołu.

Radni uczcili minutą ciszy pamięć ofiar nawałnicy w nocy z 11/12 sierpnia.

Punkt 2

Zatwierdzenie porządku obrad.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt zaproponował na sekretarzy sesji:

- **Panią Radną Danutę Sikorę,**
- **Pana Radnego Mirosława Batrucha.**

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt stwierdził, że obrady są prawomocne. Na liście obecności podpisało się 27 radnych.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt przywitał przybyłych gości:

- **Pana Dariusza Drelicha – Wojewodę Pomorskiego,**
- **Pana Leszka Czarnobaja – Senatora RP,**
- **Pana Marka Biernackiego – Posła RP,**
- **Panią Ewę Lieder – Posłankę RP,**
- **Pana Tadeusza Aziewiczza – Posła RP,**
- **Pana Adama Kwiatkowskiego – Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku.**

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt przedstawił porządek obrad sesji, który stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt zaproponował, aby do porządku obrad z dnia 17 lipca wprowadzić jako:

- Punkt 5 w sprawie przyjęcia rezolucji w związku z sytuacją po nawałnicy, która nawiedziła obszary województwa pomorskiego w nocy z 11 na 12 sierpnia 2017 r.
- Punkt 6 w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego z przeznaczeniem na zakup pilarek łańcuchowo - spalinowych dla jednostek ochotniczych straży pożarnych.

Do porządku obrad wpłynęła również autopoprawka do projektu uchwały w sprawie zmiany w budżecie województwa pomorskiego na 2017 rok.

Wnioskodawca – radny Leszek Bonna wyraził zgodę na zmianę porządku obrad.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt zarządził głosowanie wprowadzenia do porządku obrad jako **punkt 5** projektu uchwały w sprawie przyjęcia rezolucji w związku z sytuacją po nawałnicy, która nawiedziła obszary województwa pomorskiego w nocy z 11 na 12 sierpnia 2017 r. oraz jako **punkt 6** projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego z przeznaczeniem na zakup pilarek łańcuchowo - spalinowych dla jednostek ochotniczych straży pożarnych.

Wynik głosowania wprowadzenia jako **punkt 5** projektu uchwały w sprawie przyjęcia rezolucji w związku z sytuacją po nawałnicy, która nawiedziła obszary województwa pomorskiego w nocy z 11 na 12 sierpnia 2017 r.: 27 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”. Projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad.

Wynik głosowania wprowadzenia jako **punkt 6** projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego z przeznaczeniem na zakup pilarek łańcuchowo - spalinowych dla jednostek ochotniczych straży pożarnych: 26 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”. Projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad.

Pan Dariusz Drelich Wojewoda Pomorski poprosił o zmianę w porządku obrad i przesunięcie punktu 4 a na początek.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt –

Mamy pewien kłopot, bo już przegłosowaliśmy porządek obrad. Ale oświadczenie klubowe – Klubu PSL potrwa tylko kilka minut.

Punkt 3

Oświadczenia klubowe.

Pan Krzysztof Trawicki – Przewodniczący Klubu PSL przedstawił oświadczenie klubowe, które stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Punkt 4

Informacja na temat sytuacji na terenach województwa pomorskiego dotkniętych nawałnicą w dniach 11/12 sierpnia 2017 roku.

a) Informacja Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego o podjętych działaniach ratowniczych i naprawczych;

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

Szanowni Państwo, Państwo Marszałkowie, Panie i Panowie Posłowie i Senatorowie, Panie i Panowie Radni. Dziękuję za zaproszenie i za Państwa pośrednictwem oraz korzystając z udziału przedstawicieli środków masowego przekazu, kieruje swoją informację do szerszego grona. Chciałbym przedstawić sytuację, jaka miała miejsce w naszym regionie, w wyniku nawałnicy. Pojawiło się w opinii publicznej wiele nieprawd, półprawd czy wręcz dezinformacji. Przedstawię rzetelnie fakty, które miały i mają miejsce i znajdują swoje odzwierciedlenie w stosownych dokumentach. Działań było tak wiele, że mogę przedstawić tylko wybrane. Chciałbym powiedzieć, jakie działania planuje podjąć administracja rządowa, a przede wszystkim, jaką pomoc do obywateli skierowała i zamierza skierować i z jakiej mogą korzystać. W nocy z 11 na 12 sierpnia województwo pomorskie nawiedziło silne zjawisko pogodowe. W wyniku burz i silnych wiatrów oraz gradu ucierpiała znaczna część województwa. najbardziej ucierpiały powiaty: chojnicki, kartuski, kościerski i bytowski. W piątek 11 sierpnia, w godzinach popołudniowych, o godzinie 14 Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenie II stopnia o nadchodzących silnych burzach, gdzie wiatr miał osiągnąć prędkość do 115 km/h. II stopień oznacza, że mogą pojawić się zjawiska zagrażające zdrowiu i życiu ludzi oraz spowodować straty materialne, w tym na znacznych obszarach. Po otrzymaniu tej wiadomości Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego, zgodnie z właściwymi przepisami uruchomiło procedury, rozsyłając pocztą elektroniczną ostrzeżenia. Czynność ta została wykonana o godzinie 14.24. Do wszystkich powiatowych centrów zarządzania kryzysowego i służb. Ponad 180 odbiorców o godzinie 14.33 otrzymało komunikat Blue Alert. Sam system pozwala na komunikowanie raportów, z których wynika, że wiadomość email oraz SMS zostały wysłane do osób umieszczonych w bazie ze wskazaniem czasu dokładnego ostrzeżenia. Posiadamy dowody skutecznego zawiadomienia wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, ale przede wszystkim do osób wskazanych w sztabach kryzysowych lub do osób odpowiadających za bezpieczeństwo. W regionalnym systemie ostrzegania ostrzeżenie to było aktywne o godzinie 14.30 do 6 rano. O godzinie 22.49 w dniu 11 sierpnia został analogicznie rozesłany komunikat z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej stopnia siły burzy do III. Zgodnie z przyjętymi praktykami powiatowe centra zarządzania kryzysowego powinny zareagować już na pierwszy komunikat, ponieważ był on dostatecznie mobilizujący. Jak wspomniano powyżej II stopień burz oznacza zjawisko niebezpieczne. Był to zatem komunikat najważniejszy i pozwalający na rozpoczęcie akcji ostrzegawczej. Ale ze względu na siłę żywiołu nie sposób było uniknąć jego negatywnych skutków. Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego sukcesywnie otrzymywało zgłoszenia dotyczące interwencji służb i w okresie 11 – 12 sierpnia wprowadziło wymianę na temat bieżących spraw dotyczących powalonych drzew, zatarasowanych dróg, uszkodzonych budynków, zerwanych dachów, zalanych piwnic, złamanych słupów energetycznych oraz zerwanych linii wysokiego napięcia. Priorytetem w tym czasie było ratowanie życia i zdrowia ludzi, koordynowanie ewakuacji dzieci i młodzieży, a także opiekunów z obozu harcerskiego w Suszku i Kopernicy. Mimo wielu zgłoszeń i ciężkich

warunków atmosferycznych służby ratunkowe były zmobilizowane. Dyspozytor medyczny dyspozytorni w Słupsku po przejściu nawałnicy przez obszar województwa pomorskiego koordynował akcję. Pierwsze zgłoszenie dotyczące poszkodowanych osób z obozu harcerskiego w Suszku otrzymał w dniu 11 sierpnia o 23.01. Poinformował również, że w obszarze zdarzenia znajdują się słupy wysokiego napięcia. Następnie dyspozytor medyczny otrzymał zgłoszenie z innych miejscowości między 23.14 a 23.47. Dyspozytor medyczny uruchomił zespoły ratunkowe z: Chojnic, Brus, Rzecznicy i Człuchowa. Żadna z ekip ratowniczych nie dotarła na miejsce z powodu nieprzejezdności dróg. Po uzgodnieniu z lekarzem – koordynatorem ratownictwa medycznego Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego PUW dyspozytor medyczny zdecydował o odwołaniu części zespołów ratowniczych. Pozostawiono zespół z Brus oraz z Czerska. 134 harcerzy ewakuowano do punktu medycznego, utworzonego w miejscowości Lotyń. Pierwszy dzień po nawałnicy był dramatyczny z uwagi na ofiary śmiertelne. Zginęło 5 osób, w tym Olga i Joanna dwie nastoletnie harcerki, a 38 osób zostało poszkodowanych i wymagało pomocy społecznej. Sama akcja ewakuacyjna trwała do godziny 11 – 12 sierpnia. Osoby poszkodowane zostały przetransportowane do szpitala w Kościerzynie, Człuchowie, Pile, Chojnicach, Słupsku, Więcborku, Tucholi i Starogardzie Gdańskim. Tego dnia o godzinie 18.30 w szpitalach nadal przebywało 21 osób, a o godzinie 19.30 liczba hospitalizowanych osób zmniejszyła się do 20. W godzinach późniejszych stan poszkodowanych nie uległ pogorszeniu. W między czasie około godziny 6.50 uczestnicy obozu harcerskiego w Suszku, którzy nie potrzebowali hospitalizacji zostali ewakuowani do szkoły w Nowej Cerkwi, gdzie zapewniono im opiekę. Podkreślam, że cały czas byliśmy w kontakcie telefonicznym z rodzinami uczestników obozu w Suszku. Jednocześnie koordynowana działania w celu udrożnienia przejezdności dróg, tak aby służby ratownicze mogły dotrzeć do poszkodowanych. Ponadto nawiązano współpracę i wymianę informacji z Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego w Łodzi oraz z Powiatowym Centrum Zarządzania Kryzysowego w Chojnicach w zakresie przewozu dzieci, zapewnienia im wsparcia psychologicznego i uruchamiania infolinii dla rodzin. O godzinie 5 w dniu 12 sierpnia po pozyskaniu informacji od dyżurnego z WCR, a także od Wojewódzkiego Komendanta Straży podjąłem decyzję o zwołaniu na 8 posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. O tej godzinie 8 – 12 sierpnia w Sali im. Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyło się zwołane przeze mnie posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w sprawie nawałnicy. Sytuacja w województwie cały czas była monitorowana przez moje służby. W posiedzeniu, którym przewodniczyłem wzięli udział szefowie administracji zespolonej i niezespolonej. Podczas posiedzenia poszczególne służby relacjonowały zdarzenia po nawałnicy. Helikoptery ratownicze podejmowały próbę wylądowania w okolicach obozu w Suszku, ale ze względu na niski pułap chmur było to niemożliwe. Ostatnie odcinki strażacy podejmowali pieszo, niosąc ze sobą niezbędny sprzęt. Dzieci wynoszono z punktów opatrunkowych, co wynika z relacji komendanta Wojewódzkiego Straży Pożarnej, na rękach. Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego poinformował o możliwości wsparcia ze strony sił zbrojnych władz cywilnych po otrzymaniu odpowiedniego rozkazu Ministra Obrony Narodowej poprzedzanego wnioskiem wojewody do MON. W tym momencie zastępca Komendanta Straży Pożarnej z Komendantem Wojewódzkim będącym na miejscu poinformował, że aktualne wsparcie sił zbrojnych nie jest potrzebne. Jednocześnie zadeklarował zmianę decyzji po własnej obserwacji lub informacji od wójta, burmistrza celem podjęcia stosownych działań. Kolejnym punktem było wystąpienie Zastępcy Dyrektora Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego PUW, który przedstawił informacje o braku prądu oraz o podjętych działaniach przez operatorów sieci. W trakcie

posiedzenia podjęto następujące decyzje: uruchomiono infolinię w centrum nr 987, utworzono punkt kontaktowy w powiecie chojnickim, na bieżąco generowano komunikaty medialne. Przedstawiciele komendy straży pożarnej w Gdańsku przekazano informację, że na ówczesną chwilę (sobota – 12 sierpnia) użycie sił zbrojnych RP na obszarze dotkniętym nawałnicą, ze względu na fakt działań prowadzonych przez Państwową Straż Pożarną, uznali, że ich siły i środki są wystarczające i nie ma potrzeby wsparcia ich działań przez wojsko. Wskazano, że żaden samorząd ani gminny czy powiatowy zespół zarządzania kryzysowego nie zgłosił zapotrzebowania na wsparcie wojska. Tego samego dnia o godzinie 13.30 w siedzibie Straży Pożarnej w Gdańsku odbyło się drugie posiedzenie WZZK, którego tematem była ocena bieżącej sytuacji. W posiedzeniu wzięła udział Pani Beata Szydło – Prezes Rady Ministrów. Uczestniczyli w nim także przedstawiciele służb obecnych na posiedzeniu w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku w dniu 12 sierpnia, o godzinie 8. Komendant Wojewódzki dowodzący akcją zreferował pani Premier sytuację i dalsze plany działania, przy użyciu systemu wideokonferencji uzyskano informację o sytuacji w całym kraju. Po posiedzeniu i przedstawieniu opinii publicznej za pomocą mediów informacji o podjętych działaniach w wyniku poprawy pogody, udałem się śmigłowcem z Komendantem Straży Granicznej, Straży Pożarnej oraz szefem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego do Nowej Cerkwi, gdzie w szkole przebywali harcerze z obozu w Suszku. Wszystkie potrzeby dzieci jak i opiekunów zostały zabezpieczone. Moje służby i Kuratorium Oświaty podjęło działania nadzorujące obozy harcerskie w województwie pomorskim. Do dnia 18 sierpnia skontrolowano wszystkie obozy, w których przebywało 195 tysięcy dzieci. Kontrole nie wykazały rażących naruszeń. Od 12 sierpnia rozpoczęto przyjmowanie zgłoszeń jednostek samorządu terytorialnego: potrzebnych narzędzi, ubrań, jedzenia. W maju bieżącego roku w wojewódzkim magazynie obrony cywilnej zasoby sprzętowe, mieszczącym się przy ulicy Haffnera w Gdańsku zostały zinwentaryzowane i uzupełnione na potrzeby sytuacji kryzysowych województwa pomorskiego. Podobna sytuacja miała miejsce w powiatach i gminach. Miało to również wielki wpływ na rozpatrzenie wniosków, które wpływały do Wydziału Bezpieczeństwa PUW. Zgodnie z art. 19 ustawy o zarządzaniu kryzysowym organem właściwym w sytuacjach kryzysowych na terenie gminy jest wójt, burmistrz, prezydent miasta. Do ich zadań, między innymi należy: kierowanie, monitorowanie, usuwanie skutków zagrożeń na terenie gminy. Następnie jest powiatowy zespół zarządzania kryzysowego, koordynujący pracę na terenie powiatu, a dopiero potem wojewódzki zespół zarządzania kryzysowego. Rząd uruchamia środki dla gmin, celem przekazania dla poszkodowanych, zgodnie z przepisami prawa. To władze gmin, znając potrzeby na swoim terenie, zgłaszają zapotrzebowanie do powiatu lub do wojewody. Żaden wniosek o pomoc nie pozostawał bez rozpatrzenia. W wyniku otrzymywania niepokojących informacji od Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej o podniesieniu się stanu wody na rzece Brda, przy zbiorniku Myłow, w niedzielę 13 sierpnia koordynując działania służb, wraz z dowódcą akcji Komendantem Wojewódzkim PSP nadzorowaliśmy postępy prac w korycie rzeki oraz to jakie środki potrzebne są do jej kontynuacji. Optymalnym terminem przyjazdu sprzętu był dzień 14 sierpnia. Po godzinie i dwudziestu minutach wniosek został przesłany do MON. Tego samego dnia Wojskowy Zespół Zadaniowy rozpoczął pracę w Rytlu. W niedzielę rozmawiałem z Burmistrz Czerska i zapewniała, że wszystko ma pod kontrolą, poradzi sobie i nie widzi potrzeby wojska. Mimo apeli sołtysa tej miejscowości, Pani Burmistrz odpowiedzialna za zarządzanie kryzysowe nie zgłaszała takiego zapotrzebowania. Rozpoczęto też procedury realizowane przez Wydział Polityki Społecznej PUW, to jest jak najszybsze wypłacanie wypłat dla poszkodowanych. Aktualnie w gminach województwa pomorskiego trwa szacowanie strat i rozpoznania strat przez pracowników

gminnych ośrodków pomocy społecznej. Do dnia 19 sierpnia gminy zgłosiły 1999 gospodarstw, w których zaistniała potrzeba udzielenia pomocy, w ramach rezerwy celowej budżetu państwa. Liczba ta jest ciągle weryfikowana z gminy pod kątem wysokości pomocy. W pierwszej kolejności gminy wypłacają pomoc do 6 tys.zł. na tzw. zabezpieczenie podstawowych potrzeb. Następnie jest prowadzone rozpoznanie pod kątem strat poniesionych w budynkach mieszkalnych w zakresie remontu i odbudowy. Z tego tytułu przysługuje pomoc na remont budynku do 20 tys.zł., na odbudowę budynku mieszkalnego 200 tys.zł., a gospodarczego i inwentarskiego do 100 tys.zł. W drugim przypadku postępowanie prowadzą ośrodki pomocy społecznej, we współpracy ze służbami budowlanymi. Należy podkreślić, iż prawdopodobnie pierwszy raz w naszym kraju nastąpiła sytuacja, w której w jednym dniu gmina zgłosiła do wojewody wnioski o środki finansowe, a następnie został on przekazany do Ministra Finansów i jeszcze tego samego dnia decyzją, fizycznie idącym działaniem, minister przekazał do wojewody wnioskowane środki, a ten przekazał je na wskazane rachunki bankowe jednostek samorządu terytorialnego. Takie miejsce miało działanie w poniedziałek 14 sierpnia. Od poniedziałku 14 sierpnia rozpoczęta została realizacja wypłat celowych. Ogółem przekazano już blisko 4,5 mln.zł. dla 26 gmin województwa pomorskiego. Jest to tylko sama kwota na zasiłki celowe. Po stronie wojewody w zakresie przekazywania pieniędzy nie ma żadnych ograniczeń. Pomorski Inspektor Nadzoru Budowlanego otrzymał 927 zgłoszeń uszkodzeń w obiektach budowlanych. Dane te ulegać będą zmianom, ponieważ gminy cały czas przesyłają nowe dane, więc sytuacja tutaj jest dynamiczna liczba budynków rośnie. Do dnia dzisiejszego zespoły kontrolne skontrolowały łącznie 723 obiekty budowlane, w tym 270 budynków mieszkalnych. Z użytku wyłączono 75 budynków, w tym 37 mieszkalnych. Wczoraj kontrolę wykonywały kontrole 42 osoby. Uczestniczy w tym 11 zespołów spoza województwa pomorskiego. Dzisiaj dojedzie jeszcze 6 innych zespołów. Kontrole powinny zakończyć się do końca tygodnia. Brak jest informacji ze strony części gmin, pomimo pisemnych wystąpień z gminy Czersk, Sulęcyno oraz części gmin powiatu bytowskiego. Zespoły mogą we wskazanym terminie opisać około 700- 800 obiektów. W dniu 18 sierpnia zostało wystosowane pismo do gmin w celu podania szacunkowej liczby obiektów mieszkalnych i gospodarczych, kwalifikujących się do pomocy, na podstawie uproszczonej procedury. Termin jest do dzisiaj. W wykazie do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów umieściliśmy te gminy, które odpowiedziały. Z dzisiejszą datą upływa termin dla tych, którzy się jeszcze nie zgłosili. Zapewniam, że jeszcze dziś wysłę wnioski, tak aby Pani Premier mogła podjąć stosowną decyzję. Jest to kolejny rodzaj pomocy dla poszkodowanych w nawałnicy. Rząd wyszedł oczekiwaniom obywateli już kilka dni od działania żywiołu. Nie upłynął nawet tydzień, a były gotowe nowe rozporządzenie i nowe zasady. Poprzednikom zajęło to kilka miesięcy. Takie działania mają też miejsce w innych województwach, więc nie jesteśmy tutaj wyjątkiem. Chciałbym zaznaczyć, że bardzo istotnym elementem, będzie to, że w tym tygodniu zakończą się oceny, że te protokoły pozwolą na określenie kwoty do wypłaty na pomoc w odbudowę i remont domu. Każdy wójt, burmistrz będzie mógł na podstawie tego protokołu w bardzo szybkim czasie wydać decyzję, ponieważ ten protokół da kwotę do wypłaty osobie poszkodowanej. Dlatego chcielibyśmy w przyszłym tygodniu znać te kwoty i wypłacić kwoty należne. W dniu 14 sierpnia o godzinie 10.30 w Starostwie Powiatowym w Chojnicach odbyło się spotkanie przedstawicieli Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego z reprezentantami gmin poszkodowanych, którego celem było omówienie sytuacji w gminach i szczególnych potrzeb mieszkańców. Dyrektorzy wydziałów naszego urzędu odpowiedzialni za strategiczne działania przedstawili procedurę ubiegania się o zasiłki. Przypomniano jednostkom samorządu terytorialnego o możliwości uruchamiania środków z planów finansowych na zadania z zakresu zarządzania

kryzysowego. Działania pokazują, że wykazywaliśmy się pełnym zaangażowaniem i mobilizacją w granicach kompetencji, możliwości prawnych i finansowych. Zainteresowanym przekazywaliśmy kompendium wiedzy dotyczących odszkodowań czy możliwości wsparcia materialnego, które z racji specyfiki mogą być nieznane. Zadbaliśmy o należyte poinformowanie gmin i nie pozostawialiśmy ich samych sobie z problemami. Co oczywiście, wbrew obiegowej opinii, samorządowcy potwierdzili na posiedzeniu Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego w dniu 18 sierpnia, dziękując za podejmowane inicjatywy i działania. Odnosząc się do pojawiających się w mediach głosów, o wprowadzeniu stanu klęski żywiołowej, muszę zaznaczyć, że nie zdecydowałem się na ten krok, ze względu na to, że nie było ku temu przesłanek. Pragnę zaznaczyć, że nie wnioskowałem do Prezesa Rady Ministrów o wprowadzenie stanu klęski żywiołowej zainteresowanych odsyłam do niedługo w treści stosownej ustawy i wierze, że po jej lekturze nie będą już państwo mieli żadnych wątpliwości co do słuszności moich decyzji. W myśl ustawy z 11 kwietnia 2002 roku mamy do czynienia, gdy ochrona zdrowia i życia dużej liczby osób oraz mienia znacznych rozmiarów, środowiska na znacznym obszarze jest tylko możliwa przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków. Stała kontrola wskazuje, że nie została wypełniona powyższa przesłanka. Co ważne w stanie klęski żywiołowej funkcjonują organy władzy publicznej w specjalnym trybie, w tym także samorządy. Mogą zostać ograniczone prawa i wolności człowieka i obywatela, w tym zawieszenie działalności niektórych przedsiębiorstw, nakaz lub zakaz prowadzenia działalności gospodarczej, nakaz oddelegowania pracowników do dyspozycji organów, kierujących działaniami do działań mających na celu usunięcie skutków, częściowa reglamentacja, ograniczenia w dostępie do usług komunikacyjnych, transportowych, obowiązek opróżniania lub zabezpieczania lokali mieszkalnych i innych pomieszczeń, dokonywanie przymusowych rozbiórek, nakaz ewakuacji z określonych miejsc, nakaz lub zakaz przebywania w określonych miejscach i obiektach, zakaz organizowania imprez masowych, odstąpienie od niektórych zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz wiele innych. Mogą być nałożone świadczenia osobiste i rzeczowe. Za nie dostosowanie się do zakazów i nakazów grożą sankcje karne w postaci aresztu lub grzywny. Stan klęski żywiołowej jest zasadny, gdy powyższe zmiany w funkcjonowaniu państwa są niezbędne do usunięcia zapobieżenia usuwania skutków naturalnych katastrof. Krótko mówiąc, gdyby wójt nie wykonywał swoich zadań lub środki w normalnym trybie nie wystarczą, wówczas są przesłanki do wprowadzenia stanu klęski żywiołowej. Wprowadzenie takiego stanu nie pomoże poszkodowanym. Nie uzyskają lepszych warunków do odbudowy ani większych odszkodowań. Czy zachodziły przesłanki? Czy to co było potrzebne do prowadzenia tej akcji nie było wykonywane dobrowolnie bez nakazów? Czy wszystkie siły i środki nie były używane? Wojsko i inne służby i organy są wydolne i działają sprawnie. Samorządy lokalne mniej sprawnie, ale akcja usuwania skutków nawałnicy jest należycie koordynowana, a jej efekty są widoczne i monitorowane w sposób ciągły. Nie jest, więc zasadne narażanie mieszkańców i turystów na wprowadzenie tak dotkliwych ograniczeń. Jeśli chodzi o siły zbrojne, podkreślam, że od 14 sierpnia czyli od poniedziałku siły zbrojne włączyły się w akcję usuwania skutków nawałnicy. Ale też i wcześniej, wskazując na udział we wszystkich tych czynnościach szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego. Decyzja o zawniaskowaniu do MON w sprawie wydzielenia sił zbrojnych RP do wsparcia administracji publicznej, podjąłem w momencie, gdy stało się to niezbędne do udrożnienia kanału rzeki Brdy i udrożnienia zapory z użyciem ciężkiego sprzętu, którym nie dysponuje PSP. Szanowni Państwo. Kilka moich słów, uwag na marginesie. Wyrwane z kontekstu rozmowy prezentowane w jednej z telewizji zostały, nie zawaham się tego słowa użyć, podstępnie użyte do zrobienia fake newsów, które sugerowały to, że dotyczyły one tej tragicznej

apokalipsy w nocy z 11 na 12 sierpnia. Sugerowano, aby przedstawić mnie jako osobę bezduszną, lekceważącą tragedię ludzi oraz pozbawioną szacunku do sił zbrojnych RP. Jest dokładnie odwrotnie. Na tej Sali jest wiele osób, które mnie dobrze znają i wiedzą doskonale, że to manipulacja. Tragedia, która spotkała wielu ludzi budzi we mnie największe współczucie i motywuje do dalszej ciężkiej pracy. A mój szacunek, jaki prezentuje wojsko polskie, jest ogromny. Dlatego poprosiłem o wsparcie, gdy inne służby nie były w stanie skutecznie działać. Żaden samorządowiec do 14 sierpnia nie wskazywał, że potrzebna jest pomoc wojska. Są na to dowody w postaci zestawienia przygotowanego przez MON. To PSP po zgłoszeniu w poniedziałek 14 sierpnia, o godzinie 11.08 złożyła zapotrzebowanie. Moje służby w tym samym dniu o godzinie 12.27 złożyły do MON wnioski. A już o 16.31 otrzymałem z MON faks o zgodzie na użycie wojska. Podczas działań uczestniczyłem w lotniczym sprawdzeniu terenu. Koordynowałem w kolejnych dniach działania dotyczące przekazywania pomocy materialnej i rzeczowej. Ponadto samorządy otrzymały informacje o zgłaszaniu zniszczeń w gospodarstwach rolnych. We wszystkich gminach poszkodowanych zostały powołane sztaby kryzysowe, które pracują w trybie ciągłym do dzisiaj. Stąd też w dniu 17 sierpnia wójt gminy Chojnice, starosta bytowski i wójt gminy Brusy zwrócili się z prośbą do wojewody pomorskiego o zawnioskowanie do MON, o wsparcie sił zbrojnych przy usuwaniu skutków nawałnicy. W związku z tym zwróciłem się do MON ze stosownym dalszym wnioskiem. Mimo, iż z doniesień medialnych można wnioskować, że wojsko zostało wykorzystane zbyt późno, dzisiaj widać, że opinia była zbyt krzywdząca. Działania wojskowe skupiły się przy udrażnianiu kanału rzeki Brdy. Aktualny stan rzeki nie zagraża podtopieniu i jest to argument, że wojsko zostało włączone na czas i decyzje podjąłem racjonalnie i zgodnie z potrzebami PSP. Od momentu wystąpienia sytuacji kryzysowej do dzisiaj operatorzy energetyczni, to jest Energa Operator, Enea składają do zarządzania kryzysowego raporty z dostępu do energii elektrycznej. Dziś możemy wylegitymować się satysfakcjonującym postępem. Zniszczone były linie energetyczne ze słupami energetycznymi włącznie. Ze 180 tysięcy awarii pozostało do naprawy uszkodzonych 108 stacji niskiego i średniego napięcia. Prąd musi zostać przywrócony do 2400 odbiorców. Dane wskazują, że prace w tym obszarze są prowadzone efektywnie. Tam, gdzie nie ma prądu pracują agregaty prądotwórcze. Paliwo do nich przekazywane jest bez opłat, dzięki pomocy, którą organizujemy i to są dziesiątki tysięcy odbiorców. Okres usuwania skutków nawałnicy był to ciężki okres skutecznej pracy, które koordynowałem, aby pomoc dotarła jak najwcześniej. Mam tutaj zestawienie, konkretnie ile czego: w sztukach, kilogramach, ilościach. Może nie będę czytał. Te dane udostępnię i będą możliwe do uzyskania z naszych stron internetowych. Odpowiedzieliśmy na potrzeby wszystkich gmin, a skala tej pomocy wciąż się zwiększa. Przedstawione przeze mnie dane na dzień 19 sierpnia na godzinę 14, a sytuacja ulega zmianie. Podczas posiedzenia w dniu 18 sierpnia złożyłem podziękowania wszystkim służbom i instytucjom zaangażowanym w usuwanie skutków nawałnic. Wszyscy wykonali tytaniczną pracę w celu ratowania ludzi i ich mienia, infrastruktury drogowej, zabezpieczania mienia i zachowania porządku publicznego. Wszyscy, bez względu na poglądy polityczne, wykonywali swoją pracę. Rząd nas wspierał i przekazywał błyskawicznie, nie tak jak było w minionych latach, pomoc. Tu nikt nie pytał, skąd ty jesteś? Tylko czego potrzebujesz i jak Ci pomóc? Tu są tylko potrzebujący pomocy i mogący pomóc. Nie wolno wykorzystywać tej tragedii do bieżących działań. Ja staram się rzetelnie i w szczegółach przedstawić informację. Ja nie zarzucam Państwu, żeście to robili. Tylko mówię, że to jest uniwersalna zasada.

Głos z Sali bez mikrofonu.

W przypadku takiej tragedii nie wykorzystuje się jej do bieżącej walki politycznej. I jeżeli są jakieś problemy, to się je zgłasza i staramy się je rozwiązać. Myśmy w każdej sytuacji starali znaleźć się rozwiązanie, jak najszybciej się da. Wzywam do opamiętania w tym zakresie i nie prowadzenia wojny politycznej i kampanii tylko do działań w zakresie pomocy. Trzeba pomagać, a nie tylko o tym mówić. Z relacji komendanta PSP w Gdańsku można wyciągnąć wniosek, że sytuacja jest opanowana. Prace przebiegają w sposób skoordynowany i ciągły. Prace związane z udrożnieniem linii energetycznej zostały zakończone. Najintensywniejsze działania trwają wciąż w powiecie chojnickim. PSP podjęła działania zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa na drogach i w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Notowano przypadki samowolne udziału Ochotniczych Straży Pożarnych. Ze względów bezpieczeństwa wszelkie działania OPS powinny odbywać się przez stanowisko kierowania komendanta PSP. Zgodnie z obowiązującymi procedurami straż pożarna wystąpiła z wnioskiem w sprawie wydzielenia sił i środków sił zbrojnych RP do wsparcia administracji publicznej, w sytuacji kryzysowej do mnie. W momencie, kiedy stało to się niezbędne. Zgodnie z tymże wnioskiem siły zbrojne były wykorzystywane do konkretnego zadania, do udrażniania kanału rzek Brdy. Przyjazd wojska nastąpił w odpowiednim czasie i z zachowaniem należytych procedur. Działania policji opierają się na ciągłych patrolach i monitorowaniu działań. Dzięki policji Energa, straż pożarna i inne służby i instytucje mogą bezpiecznie wykonywać swoje obowiązki. Strzeżone jest mienie ludzi przed szabrownikami oraz egzekwowanie zakazu wchodzenia do lasu. Państwowy Inspektor Sanitarny poinformował o zabezpieczeniu badań i prowadzonych zmianach pracowniczych tak, aby zachować ciągłość pracy. Na bieżąco są prowadzone kontrole punktów gastronomicznych i kontroli żywności. Aktualnie nie ma zagrożenia epidemiologicznego. Inspekcja odnotowała straty własne w nieruchomościach oraz szczepionkach. Przedstawiciel Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Gdańsku zdał relację z przebiegu prac zespołów zajmujących się szacowaniem strat w budynkach. Ze względu na ilość zgłoszeń istniała potrzeba wsparcia pracownikami innych województw. Ważna jest również sytuacja weterynaryjna. Zwierzęta zostały zutyliczowane, zgodnie ze wszystkimi zasadami. Dzięki pracy Inspektoratu Ochrony Środowiska i ich kontroli oczyszczalni pomorskich należy stwierdzić, że wszystkie z nich funkcjonują sprawnie. Odpady po zanieczyszczeniach, w tym azbest, zostaną prawidłowo zabezpieczone. Podniesiono środki na ten cel. Stabilna jest też sytuacja na rzece Brdzie. Najgorsza sytuacja panuje na wysokości miejscowości Żukowo. Jednocześnie nie ma potrzeby zwiększania sił, a te aktualnie pracujące są optymalne. Nieoceniony jest też wkład sił zbrojnych RP w usuwaniu skutków nawałnic. Siły zbrojne włączyły się do akcji, gdy niezbędne okazało się udrożnienie kanału rzeki Brdy. Aktualnie pracuje na miejscu 273 żołnierzy. Jest to stan na dzień dzisiejszy, na godzinę 8. Liczba ta decyzją MON zostanie zwiększona. Działania melioracyjne na rzece nie były wykonywane od lat. Również sprzęt zwiększył się trzykrotnie. Z tego miejsca chciałbym przypomnieć, żeby samorządy śledziły aktualne informacje na stronach internetowych Kuratorium w Gdańsku, gdzie znajdują się informacje dotyczące zakupu materiałów szkolnych dla dzieci z poszkodowanych rodzin, w tym poszkodowanych później w trakcie roku szkolnego. Aktualnie wszystkie drogi krajowe są przejezdne, o czym świadczy monitoring informacji oraz informacja jaką posiadamy od GDDKiA, jak również oczyszczone pobocza i pas drogowy. Członek Zarządu Województwa – Pan Ryszard Świlski na posiedzeniu w dniu 18 sierpnia zapewnił mnie, że w ciągu miesiąca pas dróg zostanie uprzątnięty. Ma w tym pomóc zmiana w budżecie nad, którą macie głosować dzisiaj, za co bardzo dziękuję. Podobnie sprawa wygląda z transportem kolejowym. Na chwilę obecną pociągi kursują na wszystkich trasach. Wielki wysiłek włożyły Lasy Państwowe na usuwanie powalonych drzew i udrażnianiu dróg leśnych. Szacowane

straty w obszarach leśnych wynoszą ponad 31 tysięcy hektarów. Tutaj także jest przewidziana pomoc rządu, w tym także dla lasów prywatnych. Proszę cierpliwie czekać na decyzje legislacyjne w zakresie lokalizacji pochodzenia drzewa i samej pomocy. Jest to novum. Nigdy nie było odszkodowań za straty w lasach niepaństwowych. Pomimo wielu dezinformacji cieszy mnie zdanie starostów powiatów, które najbardziej ucierpiały podczas nawałnicy. Podejmowane decyzje pokazują, że województwo pomorskie zaczyna wkraczać w fazę odbudowy. Sztab powiatowy i wojewódzki wypracował stanowisko odnośnie do przyszłych działań, z których wynika szereg wniosków. One są w protokole. Pokazują co czeka nas w pracy w przyszłych tygodniach. W ostatniej wypowiedzi chciałbym przytoczyć dane liczbowe charakteryzujące się obecną sytuacją. W dniu wczorajszym 2500 tysięcy odbiorców. W dniu dzisiejszym poniżej 2 tysięcy. Sytuacja jest cały czas dynamiczna, ponieważ zdarzają się nowe awarie. I energetycy starają usuwać się je na bieżąco. Wszystkie drogi krajowe, wojewódzkie i powiatowe są przejezdne. Na drogach krajowych problem zalegających drzew i konarów na pasie drogowym już nie istnieje. Wiemy, że bardzo dużym problemem są drogi wojewódzkie, gdzie rzeczywiście skala jest bardzo duża, gdzie drzewa stanowią zagrożenie. Apelowalbym o zabezpieczanie miejsc niebezpiecznych na drogach. Wiemy też, że tymi drogami poruszają się ciężarówki. Porosiłem Inspekcję Ruchu Drogowego o wzmocnienie kontroli, szczególnie na drogach wojewódzkich, ponieważ są tam miejsca niebezpieczne. Są wyrwane drzewa z korzeniami i ciężki transport drogowy, który tam się będzie poruszał. Może te drogi uszkodzić w takim stopniu, że stworzą bezpośrednie zagrożenie, ponieważ nie wszystkie uszkodzenia nawierzchni są w tej chwili widoczne. Również postępy są na drogach leśnych, co jest szczególnie ważne ze względu na wzrost zagrożenia przeciwpożarowego. Bardzo ważnym elementem jest wprowadzenie zakazu wstępu do lasu. Musimy przypominać o tym, że osoby wchodzące do lasu narażają się na duże niebezpieczeństwo i też egzekwować zakaz wstępu do lasu. O infrastrukturze mieszkaniowej mówiłem. O infrastrukturze ratownictwa medycznego oraz szpitalnej nie mamy żadnych uszkodzeń, które nie pozwalałyby na funkcjonowanie. Przywrócona została infrastruktura telekomunikacyjna. Jeżeli chodzi o rolnictwo. Zostało zgłoszonych 2041 budynków gospodarczych. Uszkodzony 420 maszyn rolniczych. Powierzchnia dotknięta klęską to ponad 3 tysiące hektarów. Powołano już 6 komisji do szacowania strat w rolnictwie: w Brusach, Czersku, Dziemianach, Chojnicach, Lipuszu, Cewicach, Ryjewie.

Pan Przewodniczący Jan Kleinsmidt -

Panie Wojewodo. Taka sugestia, jeśli koleżanki i koledzy radni się zgodzą, że te informacje prosilibyśmy do protokołu. Korzystając z Pana obecności chcielibyśmy zadać kilka pytań.

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

To ja w takim razie postaram się skrócić. Podsumowując, chciałbym zaznaczyć, że mimo, iż sytuacja była trudna działania były dynamiczne przy jednoczesnym zachowaniu procedur. Powyższe relacje, ale przede wszystkim dane są jasnym odzwierciedleniem tego, że działania przynoszą efekty. Dobra koordynacja służb, pełne wykorzystanie sił i środków, a także podejmowane decyzje spowodowały, że województwo pomorskie zaczyna wkraczać w fazę odbudowy. Niezmiennie jestem w kontakcie z samorządowcami. Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w akcję pomocy. Dziękuję wszystkim osobom, instytucjom, władzom za wzajemne zrozumienie. Bardzo dziękuję za wzajemną pomoc, bo okazało się, że to były dni, w których ja nie odczuwałem żadnych różnic. Wszyscy staraliśmy się pracować tak, żeby uzyskać efekt. Mam satysfakcję, że poznałem w akcji wielu ludzi odpowiedzialnych bezpośrednio jako funkcjonariusze

publiczni, samorządowcy, służby państwowe: zespolone i niezespolone, i w tych sytuacjach ludzie się sprawdzają. Jeszcze do końca z tego nie wyszliśmy. Przechodzimy do etapu odbudowy. Zwracam się z apelem, prośbą, żeby reagować jak najszybciej. W tej chwili co zrobił rząd w sprawie wyceny obiektów budowlanych, gdzie będziemy mogli po oddaniu protokołów inspektora budowlanego niemalże natychmiast wypłacać pieniądze. Chciałbym, żeby wszyscy potraktowali to poważnie, to naprawdę nie jest trudne. Wypłata zasiłków do 6 tysięcy, to jest dopiero 40%. Zabezpieczenie jest nawet, można by powiedzieć, na 100%. Zgłoszeń było więcej, niż wypłat. Wycena szkód w budynkach mieszkalnych, gospodarczych jest drugie tyle. Może domu nie uda się w tym roku zbudować, ale wszystkie remonty uda się przeprowadzić. Ale trzeba mieć pieniądze. Ubezpieczenie nie ma wpływu. Powinniśmy pracować wspólnie, a rozliczać to się będziemy jak już wszyscy potrzebujący będą zaopatrzeni i dostaną pomoc, którą uznają za wystarczającą i będą w stanie normalnie żyć. Planujemy w piątek zrobić konferencję, podsumowanie z Ministrem Zarudzkim w sprawie pakietu dla rolnictwa, który będzie opisywał wszystkie możliwości uzyskania pomocy przez rolników. Chcielibyśmy ogłaszać codziennie o programach pomocowych, nie tylko dla rolnictwa, ale z zakresu polityki rodzinnej. Nie będę przedłużał. Wiem, że może Państwo uznać, że wystąpienie było za długie. Ja jestem do dyspozycji. Zapraszam Państwa na spotkania do mnie, jeżeli uznacie, że jest taka potrzeba i potrzebujecie informacji ode mnie, odpowiedzi na pytania. Odpowiedzi rzeczowej, konkretnej, jak rozwiązywać sprawę chyba że oczekujecie dyskusji czy wprowadzono stan klęski czy nie. Czy wojsko było za późno czy za wcześnie. To w tym momencie musicie mi wybaczyć. Ja codziennie mam bardzo dużo pracy w tej chwili z tym, żeby uruchamiać jak najszybciej pomoc i oczywiście jestem też do dyspozycji. Nie uchylam się. Będę odpowiadał na wasze pytania. Zapraszam do siebie, porozmawiajmy. Myślę, że te pretensje czy też możliwości, które Państwo macie jako radni chciałbym Wam wyjaśnić i omówić w szczegółach. Moja propozycja jest taka, że może bez kamer. Naprawdę żebyśmy porozmawiali i ustalili, jakie ja mam oczekiwania i wy macie oczekiwania wobec mnie. Co należy usprawnić? Po to usprawnić, żeby skuteczniej realizować pomoc, która jest potrzebna. To ja zapraszam. Jestem do dyspozycji radnych, ale i wójtów, burmistrzów, starostów. Rozmawiamy codziennie. Staram się jak najczęściej bywać w terenie, ponieważ to są wizyty trudne do przecenienia. Oprócz tego, że zapoznajemy się z sytuacją, jaka jest na miejscu, to rozmawiamy z ludźmi, których dotknęła ta katastrofa. I to daje tą energię, żeby wypracować więcej, bo widzimy, że oni tego potrzebują, bo widzimy, że wiele osób bez wsparcia z zewnątrz sobie nie poradzi. Bez współpracy z samorządami na poziomie szczególnie gmin, ale również starostwa nie będziemy w stanie przekierować tej pomocy szybko i skutecznie, dlatego apeluję, że każda taka opieszałość w przekazywaniu pieniędzy, realizowaniu zadań jest nie do przyjęcia. Nie będziemy tego tolerować. Nie będziemy krytykować żadnego samorządu za to, że mógł wypłacić wcześniej, bo nie o to w tej chwili chodzi. Chodzi o to, żeby wypłacać. Możemy wysłać kogoś do pracy, żeby to robił. My w piątek kończymy ocenę stanu technicznego budynków. To jest przykład, jak należy działać. Jeżeli musimy coś zrobić szybko, to użyjmy wszystkich sił i środków. Mamy w tej chwili wsparcie całej Polski. Z całej Polski, jeżeli tylko zadzwonimy przyjeżdżają ludzie, środki i pieniądze. Mamy wsparcie dużych firm, instytucji. Wystąpiłem do gmin w o przygotowanie zestawień, które wcale tak nie wpływają. Ja wiem, że to może wymaga pracy, ale żeby wymienić wszystkich potrzebujących, podać z kim się kontaktować. My to wszystko możemy przekazywać, bo do nas zgłaszają się instytucje, firmy, które chcą pomagać, bo to są bardzo duże kwoty. Ta pomoc udzielana szybko, to jest pomoc podwójna. To jest dużo więcej niż byśmy to rozkładali w czasie. I o to proszę. I bardzo dziękuję za uwagę. Niestety nie odpowiem dzisiaj na pytania, bo

muszę iść na rządową konferencję o godzinie 13. W tej chwili konferencje, jeżeli chodzi o uzgodnienia z Ministrami nie odbywają się w Warszawie. Dlatego, że centrum jest w pomorskim, kujawsko – pomorskim, wielkopolskim. Tam gdzie są ludzie potrzebujący, a nie w Warszawie. Jeżeli potrzebujecie odpowiedzi na pytania, umówmy się dzisiaj. Ja zapraszam na przykład na godzinę ...

Pan Radny Bartosz Piotrusiewicz –

Bez mikrofonu.

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

Szanowny Panie Radny. Czy ja ...

Pan Radny Bartosz Piotrusiewicz –

Bez mikrofonu.

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

Proszę Państwa, to jest nie do przyjęcia. Naprawdę. Jeżeli pan radny oczekiwał, że ja albo ludzie pracujący przy akcji, będzie pamiętał, żeby Panu wysłać zaproszenie na spotkanie. No to nie da się tego zrobić ...

Pan Radny Bartosz Piotrusiewicz –

Bez mikrofonu.

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

Ja myślę, że Pan Marszałek nie potrzebuje adwokata. Jeżeli będzie chciał mi postawić zarzut, zrobi to osobiście.

Pan Radny Bartosz Piotrusiewicz –

Dlaczego zaprosił Pan dopiero do współpracy w tak ważnej sprawie Marszałka Województwa dopiero 18?

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

A czy ja komuś zabraniałem współpracy? Pan Radny niech nie czeka, żeby zaprosić na spotkanie, żeby łaskawie poświęcił Panu godzinę na objaśnianie sytuacji. Trzeba było się zainteresować i przyjść ...

Pan Przewodniczący Jan Kleinsmidt –

Proszę Państwa.

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

Jeszcze raz powtórzę.

Pan Przewodniczący Jan Kleinsmidt –

Może skorzystajmy jednak i dajmy szansę radnym czy samorządowcom, chociaż kilka pytań, bo Pan miał sporo czasu. Radni i samorządowcy mają na pewno parę pytań. Chodzi o kilka minut.

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

Panie Marszałku, zapraszam w piątek o godzinie 13 do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. To chyba nie będzie dla was tak uciążliwe, żeby przejść parę kroków. Zapraszam na salę im. Lecha Kaczyńskiego. Zapraszam wszystkich radnych, samorządowców. Proszę tylko o informację, kto będzie, bo jeżeli nie zmieścimy się na tej Sali, to w innej. Jestem do Państwa dyspozycji. Dopowiem na wszystkie pytania, żeby to była konstruktywna rozmowa i żebyśmy mogli jednak z tego wyciągnąć wnioski, które nam się przydadzą do pracy, a nie pretensjami.

Pan Radny Bartosz Piotrusiewicz –

Dlaczego nie zaprosił Pan Marszałka Województwa?

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

Przepraszam. Jest Pan Marszałek?

Pan Radny Bartosz Piotrusiewicz –

Dlaczego Pan nie zaprosił?

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

Jeżeli Pan Marszałek, zapyta to my to sobie wyjaśnimy.

Krzyki z Sali.

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

Niestety nie mogę dłużej zostać. Nie chciałbym Pana pozostawić bez nadziei. Chciałbym, żeby Pan był w stanie jakoś normalnie funkcjonować. Jeżeli Pan by chciał popracować i pomóc komuś konkretnemu, to Pan Marszałek ma różne zadania i w samorządzie wojewódzki. I w samorządzie, w którym Pan mieszka może Pan się włączyć do akcji. Może Pan przyjść do mnie. Może Pan przyjść do Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Pan Przewodniczący Jan Kleinsmidt –

Panie Wojewodo.

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

Jest naprawdę sporo zadań dla radnych. Tu nie chodzi o to, żebym ja Pana namawiał do jakiejś fizycznej pracy, ale to może każdy podjąć. Ludzie się organizują. Gdyby Pan się podjął takiego zadania, żeby pojechać do swojej gminy czy tam, gdzie dzisiaj rozmawiałem z samorządowcami ...

Pan Przewodniczący Jan Kleinsmidt –

Panie Wojewodo. To są uwagi nie zasadne, bo pan nie wie, czy pan radny był w terenie. Proszę Państwa.

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

Chciałbym dokończyć. Dla każdego jest zajęcie. I każdego wzywam tutaj do tego, żeby mówić o konkretnych sprawach. Ja bardzo ubolewam nad tym, że Pana Marszałka nie było na posiedzeniu tego sztabu.

Krzyki z Sali.

Pan Radny Arwid Żeborwski –

Niech Pan skończy z tymi błazeństwami radnego Piotrusiewicza.

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

Chciałbym odpowiedzieć Panu Marszałkowi, bo Pan Marszałek mnie nie pytał i tak mi jest niezręcznie, jakby tutaj odpowiadać złośliwie i nie chcę. Naprawdę wolę, żebyśmy w zakresie pomocy mieszkańcom, mimo tego, że Pan teraz podkreśla różnice polityczne ...

Głos z Sali.

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

Właśnie dlatego, że jesteśmy tutaj w jednym urzędzie, w jednym budynku i jeżeli nawet nie dotarło, to nie było problemu. Nie wiem, czy wtedy Marszałek był w urzędzie czy był w okolicy, ale tutaj też działają dyżurni. Zresztą dyżurny od Pana Marszałka był. Wszystkie informacje, które od Pana Marszałka mogliśmy przekazać można było telefonicznie uzyskać. Także to nie było tajemnicą, że zespół zebrał się, bo było to we wszystkich mediach.

Pan Przewodniczący Jan Kleinsmidt –

Panie Wojewodo, Pan sugeruje, że Pan Marszałek miał się dowiedzieć z mediów i szybko Pan Marszałek i dotrzeć w ciągu krótkiego czasu.

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

Ja nie mówię, że dotrzeć.

Krzyki z Sali.

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

Nie chciałbym brać udziału w dłuższej dyskusji, polemice. Oczekuje w piątek o 13 wszystkich radnych, którzy chcą konstruktywnie lub i nie porozmawiać. A nawet tych, którzy nie konstruktywnie też zapraszam. Porozmawiajmy. Jestem do dyspozycji. Byłem do dyspozycji. Jeżeli ktoś oczekiwał na specjalne zaproszenie, jeżeli miałem kogoś ekstra zapraszać, to proszę wybaczyć, teraz też, nie miałem na to czasu. Muszę wyjść, dlatego, że mam obowiązki ...

Krzyki z Sali.

Pan Dariusz Drelich – Wojewoda Pomorski –

Państwo to rozumiecie. Też czasami macie tyle zajęć, że musicie wykonywać swoje obowiązki, a to dla mnie jest bardzo ważne, bo każda godzina i każda minuta jest cenna. Dziękuję wszystkim za uwagę. I mam nadzieję, że do zobaczenia. Zapraszam.

Pan Przewodniczący Jan Kleinsmidt -

Szkoda, że Pan Wojewoda nie mógł zostać z nami na dłuższą dyskusję w gronie samorządu województwa pomorskiego.

Pan Radny Leszek Bona –

Panie Przewodniczący, Szanowni zgromadzeni chciałbym zawnioskować o pół godziny przerwy.

Pan Radny Bartosz Piotrusiewicz –

Ponieważ Pan Wojewoda nie dał szansy zadać w normalnym trybie do siebie pytań. Pytanie, które chciałam zadać do protokołu: dlaczego Pan Wojewoda zaprosił Pana Marszałka dopiero 18 sierpnia skoro deklaruje tak współpracę? Pan Wojewoda również wspominał o bardzo sówitej pomocy finansowej dla osób poszkodowanych. Więc ja z tego forum chciałam zapytać Pana Wojewodę, niestety nie ma okazji odpowiedzieć, czy te zapomogi i pieniądze przekazywane poszkodowanym Pomorzanom będą zwolnione z podatku dochodowego? Czy drugą ręką Pan Minister Morawiecki te pieniądze poszkodowanym wyjmie? Trzecia rzecz. To już nie jest pytanie. Poza tym nie mam już kogo pytać, ponieważ Pan Wojewoda uciekł z Sali. Chciałem tak skonstatować, słuchając ponad godzinnej tyrady Pana Wojewody, która była wyłącznie podyktowana tym, żeby na pytania nie odpowiadać. I tak ja to czytam czas i treść tej wypowiedzi. Chciałem zaapelować do Pana Wojewody, że chyba lepiej by było, żeby wiedzę o tym, co się dzieje w województwie czerpał z własnych wizyt i z własnego doświadczenia, a nie z czerwonego paska TVP Info. Bo w tym momencie zaczynamy się troszeczkę zapętląć. Źle się dzieje, kiedy władza zaczyna wierzyć we własną propagandę. Dziękuję bardzo.

Informacja od Wojewody Pomorskiego przekazana w formie odpowiedzi na wniosek o informację publiczną, stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Pan Przewodniczący Jan Kleinsmidt zarządził 20 – minutową przerwę w obradach,

Obrady zostały wznowione po przerwie.

Pan Radny Jerzy Barzowski –

Panie Przewodniczący, jak wiemy Pan Wojewoda nie mógł nam udzielić odpowiedzi na pytania. Ale ja chciałem powiedzieć tylko i aż tyle. Nie ma Pana Wojewody, ale są jeszcze pracownicy Urzędu Wojewódzkiego. Chcę Panu Wojewodzie podziękować za bardzo wyczerpującą i obszerną informację, być może ponad nasze oczekiwania. Jedyne mankament to właśnie to, że nie przewidział w tym swoim wystąpieniu czasu na udzielenie odpowiedzi. Ale to jest jakby pierwsze wystąpienie Pana Wojewody na Sejmiku. Mam nadzieję, że kolejne będą i Pan Wojewoda przewidzi czas na odpowiedzi na pytania Radnym. Tym niemniej uważam, że wypowiedź była

wyczerpująca i należałoby wyciągnąć wnioski, które znajdują się w załączniku, żebyśmy wspólnie mogli naprawiać te szkody, które dotknęły nasze województwo. Dziękuję.

Pan Przewodniczący Jan Kleinschmidt zaproponował, aby dyskusję przesunąć po wystąpieniu Pana Andrzeja Kwiatkowskiego – Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku.

b) Informacja na temat sytuacji w lasach położonych na terenie województwa pomorskiego.

Informację przedstawił **Pan Andrzej Kwiatkowski - Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku**. Prezentacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Pan Przewodniczący Jan Kleinschmidt otworzył dyskusję.

Pan Poseł Marek Biernacki –

Dziękuję za tak świetną prezentację. Przepraszam bardzo, że chce zabrać głos, ale doszło do szeregu nieporozumień podczas wystąpienia Pana Wojewody, zwłaszcza po tym wystąpieniu przedstawiciela Lasów Państwowych. Kryzys dotyczył nie jednej gminy i starostwa. Był kryzysem co najmniej regionalnym, czyli odpowiedzialność spada na Wojewodę, a nie na wójtów, burmistrzów. Ta licytacja jest niepoważna. Więcej jest to kryzys ponadregionalny, bo dotyczy innych województw. Musicie Państwo zwrócić uwagę jak wyglądała ostatnio strona Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Przeanalizujcie ją sobie i dostaniecie szereg odpowiedzi, jak wyglądała sytuacja i zwróćcie uwagę, czy chociaż raz został zwołany Rządowy Zespół do Zarządzania Kryzysowego. To jest Zespół przy Pani Premier i zwołuje się go w momentach kryzysu. Ja nie znalazłem takiej informacji. Od 2 sierpnia RCB przenosi swoją siedzibę z Alei Ujazdowskich na Rakowiecką. I po prostu mamy taką sytuację, że cała infrastruktura, która była zabezpieczona nie istnieje, bo jest w trakcie przeprowadzki. I na to musicie Państwo zwrócić uwagę i zapytać, że w tym momencie nie przygotowano zastępczego systemu informowania i działania na terenie kraju. Byłem na szeregu akcji ratowniczych i dlatego też o tym mówię. Nigdy nie spotkałem się z czymś takim, że nieważne, kto był z jakiej optyki, żeby Minister krytykował samorządy. Jestem, powiem szczerze, zbulwersowanym, bo to jest odpowiedzialność państwa. Zarządzanie w ramach kryzysu, to jest zawsze odpowiedzialność państwa. Tak było dawniej. Być może w państwie teoretycznym teraz obecnie jest inaczej. To moja taka uwaga. Nie raz boksowaliśmy się z opozycją. Ale przed kamerami zawsze byliśmy razem, bo dobro ludzi jest najważniejsze. Tym bardziej pamiętajmy, żebyśmy w tym dialogu nie zgubili, że to jest jedna z większych katastrof w Polsce, ponieważ zginęło 6 osób. Pod tym względem to jest bardzo duża katastrofa związana z kryzysem atmosferycznym. Tego typu zagrożenia będą coraz częściej. Klimat się bardzo zmienia co najmniej od 15 lat. Tego typu orkany będą uderzać. Jeżeli będziemy mieli tego typu sytuację, że nie będzie jednej osoby kierującej zarządzaniem kryzysowym w województwie, tylko będzie zwalanie na Panią Burmistrz z Czerska, co jest kompromitacją. Ona powinna uzyskać pomoc od wszystkich, a nie być krytykowana za to czy dobrze działała czy nie. Ja chylę czoła, jak zwykle przed strażakami, o których wszyscy sobie przypomnieli, leśnikami, zresztą ta prezentacja była super profesjonalna. Też chyba Państwo widzieliście różnice pomiędzy wystąpieniami. Ja nie chcę Panu zaszkodzić ani lasom, w żadnym wypadku. Ale różnica klasy jest wyraźna. Dziękuję Państwu.

Pani Radna Danuta Sikora –

Chciałam Pana Dyrektora zapytać o to, co dzieje się ze zwierzętami na tym terenie. Czy mają jakąś ewidencję na tym terenie? Bo Polski Związek Łowiecki na pewno się włączył do pomocy. Chce kupić sprzęt i na pewno będzie podejmował różne działania. Natomiast mówimy tutaj o ogromnych stratach, a to też jest ogromna strata w tej zwierzynie, która te tereny zamieszkiwała. Może jakąś wiedzę na ten temat już mamy?

Pan Adam Kwiatkowski – Dyrektor RDLP w Gdańsku -

Szanowni Państwo. Jeśli chodzi o zwierzynę na tym terenie, to muszę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy nie mamy takiej informacji. Z tego względu, że my nie wiemy, co leży pod zwalonymi drzewami. Mogę powiedzieć, że z doświadczeń podobnych, choć na mniejszą skalę katastrofy, która miała miejsce w 2002 roku w Puszczy Piskiej. Wtedy nie znaleźliśmy pod leżącymi drzewami żadnych martwych zwierząt. Te zwierzęta przed burzą wyszły z lasu. Być może tak było też w tym momencie. Ta burza była w nocy i nikt nie widział, czy zwierzęta powychodziły. Wtedy w Pieszku było to w dzień i miejscowi ludzie widzieli stada jeleni i saren, dzików, które stały na polach. Jak było teraz? Nie wiemy. Dopiero jak będziemy sprzątać, to sukcesywnie będziemy odkrywać, czy coś się stało ze zwierzyną czy też ta zwierzyna będąc na swój sposób mądra, wyszła z lasu i nie ucierpiała.

Pani Janina Kwiecień – Starosta Powiatu kartuskiego –

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Ja również chciałam podziękować Panu Dyrektorowi za tą informację szczególnie, jeśli chodzi o lasy prywatne, bo o to chciałam zapytać. Apelowaliśmy już do pana wojewody, żeby wnioskować do rządu, żeby jak najszybciej zostały opracowane jakieś procedury, ponieważ na naszym terenie w powiecie kartuskim są ogromne zniszczenia lasów prywatnych. Często właściciele są osobami starszymi albo też samotnymi. Po prostu nie ma takiej możliwości, żeby sobie Ci ludzie poradzić. Bo potrzebny będzie sprzęt ciężki do usuwania tego drewna. I potrzebne są finanse. Dlatego, jeszcze raz apeluję, o to żeby ludziom pomagać. I dzisiaj wiem, co mam już ludziom odpowiadać. Jest takie zapewnienie, że mają cierpliwie oczekiwać. Oczywiście wnioski już spływają do nas. Nadleśnictwo Kartuzy i Lipusz już współpracują z nami. Ja chciałabym odnieść się do rozporządzenia, które ukazało się w środę, gdzie nie znalazły się dwie nasze gminy z Powiatu kartuskiego: gmina Sulęczyno i Sierakowice. Dwie gminy, które bardzo mocno zostały dotknięte tym kataklizmem. I na pytanie, dlaczego nie znaleźliśmy się? Otrzymałam zarzut, że nie zgłosiliśmy tych gmin, co jest nieprawdą. Mam wyciągi z naszych emaili. W niedzielę o godzinie 21:38 lub 21:39 poszła pierwsza informacja o zniszczeniach w gminie Sierakowice i Sulęczyno. W gminie Sierakowice to była liczba 15 domów zniszczonych, a w Sulęczynie 16. W poniedziałek poszły kolejne informacje. Już była większa ilość tych budynków i tak sukcesywnie codziennie. Ja mam wszystkie wyciągi, jako dowód na to, że informacja poszła. Zarzut do nas, do samorządowców, że nie stanęliśmy na wysokości zadania. Proszę Państwa. Od soboty rana pracowały już nasze sztaby kryzysowe i jeszcze raz chcę powiedzieć, że gdyby nie strażacy, to nie wiem, co by było. I tu strażakom ochotniczej i państwowej straży pożarnej należą się największe podziękowania i uznania i tu musimy skierować wiele finansów, żeby uzupełnić ich sprzęt, ubiory, bo to zostało bardzo zniszczone. Z dzisiejszego Dziennika, przytoczona wypowiedź Pani Premier, że nie zostały te gminy wpisane. Ja zacytuję: „Marszałek nie musi do mnie apelować. Sami doskonale wiemy, że musimy to rozporządzenie

rozszerzyć. Bardzo dużo zależy od tego, jak organizują się wójtowie, burmistrzowie i starostowie tam na dole”. Nic dodać, nic ująć. My całymi dniami od soboty jesteśmy terenie i pomagamy tym ludziom, jak możemy. Sulęczyno było odcięte od w ogóle jakiejkolwiek łączności ani komórkowej ani stacjonarnej ani prądu. Nie można było się w ogóle skontaktować z Sulęczynem. Są zarzuty. Ja interweniowałam w poniedziałek rano w Enerdze, żeby cokolwiek uruchomić. Rozkładano ręce, że nic nie można zrobić, a to był już poniedziałek. Też ta łączność była utrudniona. Nikt w drugą stronę nie zapytał, w czym można pomóc, wiedząc, że nie ma tej łączności.

Pani Posel Ewa Lieder –

Będę się troszeczkę powtarzać. Niektóre rzeczy zostały tu już powiedziane. Ale po wypowiedzi Pana Wojewody nie mogę tego nie powiedzieć. Dokonał się prawdziwy dramat. W obliczu tak wielkiego kryzysu postawa rządu, szczególnie Pana Wojewody, który sobie tutaj nie radził z czytaniem jest szczególnie rażąca. Centralnie kierowane państwo nie zdało kolejnego egzaminu. Publiczne wypowiedzi Pana Błaszczaka pod adresem Pana Marszałka, województwa pomorskiego są policzkiem dla nas wszystkich. Chętnie usłyszałabym opinię parlamentarzystów PiS-u, którzy się tutaj nie pofatygowali. Być może mieliby tutaj coś do powiedzenia, ale nie mieli odwagi. Co jeszcze musi się wydarzyć, aby arogancja i buta obecnego rządu się skończyła. Obawiam się, że to minie dopiero, kiedy słabe rządy PiS-u miną. Myślę, że tymi największymi ludźmi czynu, o których tu już była mowa, są oczywiście strażacy z ochotniczych straży pożarnych. Ja tu usłyszałam skandaliczne słowa Pana Wojewody, który oskarżał o jakąś samowolkę. Gdyby była dobra koordynacja, to ochotnicze straże pożarne nie miałyby problemu. To są bohaterowie. I naprawdę nie zgadzam się z takimi słowami Pana Wojewody. Mam nadzieję, że one do Pana Wojewody dotrą. Telewizje publiczne nic nie mówią o ochotniczych strażach pożarnych. Nic nie było o Polskim Czerwonym Krzyżu, który bardzo ciężko pracuje. Media publiczne milczą lub kłamią. Mówią rzeczy nieprawdziwe. Pan Wojewoda, mam wrażenie w morzu słów, które były totalnie bez znaczenia chciał utopić swoją bierność. Pomorzanie i Pomorzanki tego nie zapomną i widzą, co się dzieje. Co tu mamy konkretnie? Brak wprowadzenia stanu wyjątkowego, który wbrew temu, co mówił Pan Wojewoda pokrzywdzonym i usprawnił akcję ratownicze. Było brak konkretów, co do wsparcia zrujnowanych gospodarstw rolnych. Opóźnienie zaangażowania wojska. W Chojnicach 4 jednostki straży pożarnej były wstrzymane, żeby Pani Premier zrobiła sobie zdjęcia. One zostały wstrzymane na jakiś czas. Ja miałam przed chwilą telefon, że cały czas nie ma inspektorów budowlanych, inspektorów ZUS-u, co jest bardzo ważne proszę Państwa. Leje deszcz, a konkretnie był to telefon z gminy Dziemiany i z gminy Lipusz. Ludzie siedzą w swoich samochodach. Nie zabezpieczają domów, bo boją się, że nie otrzymają pieniędzy z ubezpieczenia. Ja mam nadzieję, że będzie reakcja natychmiastowa. Ci ludzie tam siedzą po prostu i płaczą. Wysłałam również interpelację do Pani Premier. Zapytałam się, między innymi o to, dlaczego te gminy, które tutaj Pani Starosta wymieniła (Sulęczyno, Sierakowice, Studzienice, gmina Kościerzyna) nie zostały wpisane i jaki był cel? Czy to było świadome czy nieświadome? Czy to był chaos? Proszę Państwa. W czwartek idę do Sejmu. Jest Komisja Rolnictwa. Dowiemy się konkretnie, jakie odszkodowania dostaną rolnicy. W tej chwili dopisano również Ministra Środowiska, który będzie mówił o pomocy dla właścicieli prywatnych lasów i również będzie mówił Minister MSWiA, więc być może czegoś konkretnego się dowiemy. Chciałam bardzo podziękować samorządowcom. Ukłony dla państwa, że mimo braku szybkiej reakcji i braku wojska poradziliście sobie państwo. Oczywiście strażakom, leśnikom też się kłaniam. Naprawdę robicie państwo dobrą robotę. I PCK, który nie jest wymieniany. Również Caritasowi, który też pomaga. Ale przede wszystkim ludziom dobrej woli,

którzy nie oglądają się na nikogo innego ani na wojsko ani na Pana Wojewodę, którzy teraz w tej chwili wożą pomoc i nie oglądają się na żadne podziękowania.

Pan Radny Piotr Zwara –

Przede wszystkim chciałbym wyrazić ubolewanie, że po raz kolejny doszło do politycznego wykorzystania tej strasznej katastrofy przez naszych radnych. Sejm ma posła Szczerbę, posłankę Kingę, nie pamiętam nazwiska. Widać, że każdy organ kolegialny takie osoby mieć musi. Trudno. Jeśli chodzi o wypowiedzi posłów. One też się częściowo wpisują w próbę skłócenia władzy samorządowej z rządową i wykorzystania politycznego tej katastrofy. Jeśli chodzi o te dwie kwestie, które budzą u państwa największe kontrowersje. Pierwsza to wprowadzenie stanu klęski żywiołowej. Ja muszę powiedzieć, że z satysfakcją usłyszałem od Pana Ministra Biernackiego tego, że nazywa całą tą sytuację, z którą mieliśmy do czynienia katastrofą naturalną. Wbrew pozorom nie jest to bez znaczenia. Sprawa o stanie klęski żywiołowej w legalnych definicjach ustawowych rozróżnia te pojęcia czyli katastrofy naturalnej czy klęski żywiołowej. Każda klęska żywiołowa o charakterze naturalnym jest katastrofą naturalną, ale odwrotnie tak nie jest. Pośrednio Pan Minister przyznał rację Panu Wojewodzie, który twierdził, że nie było przesłanek by nazwać tą katastrofę naturalną – klęską żywiołową. Na marginesie można też dodać, że o ile analiza czy ta katastrofa była klęską żywiołową jest w pewnym sensie ocenna, bo zawsze można mieć wątpliwości czy środki nadzwyczajne powinny być użyte czy też nie. To nawet gdybyśmy mieli do czynienia z klęską żywiołową, to według ustawy też nie każda klęska żywiołowa wymaga wprowadzenia stanu klęski żywiołowej. To jest również w mojej ocenie, tak jak obserwuje, to z czym mieliśmy do czynienia, to była decyzja słuszna. Ponieważ środki, które zostały użyte, z relacji które obserwujemy i z tego obszernego wyjaśnienia Pana Wojewody, ale również z doniesień medialnych wydają się być wystarczające. Zauważmy, że wznowienie dostaw energii elektrycznej następowało bardzo szybko jak na pierwszą ocenę skali tych zniszczeń, ale to jest kwestia absolutnie kluczowa. Również z pomocą wojska udrażniany jest Kanał Brdy. Podejmowane są kolejne działania. Także w gruncie rzeczy nie wydaje się, żeby ten stan klęski żywiołowej trzeba było wprowadzać. Teraz te środki, które powinniśmy przedsięwziąć są wspólnym działaniem wszystkich władz, i tej rządowej i samorządowej, a nie pokrzykiwanie na siebie i próbowanie lansowania się tak jak niestety widzimy to nie tylko ze strony niektórych posłów. Przypomnę posłankę, która jeździ z kamerą Tvn24 i lansuje się na tej strasznej katastrofie. Ale takie przykłady mogliśmy zaobserwować na tej Sali. Co do samego zaangażowania wojska do usuwania skutków katastrofy. Oczywiście możemy dyskutować, ale róbmy to merytorycznie. Stanowisko strony rządowej jest takie, że w pierwszej fazie czyli w sobotę i niedzielę wystarczyły służby ratunkowe. Wiedza życiowa, doświadczenie życiowe i ogólna wiedza wskazywałoby na to, że stanowisko jest słuszne. Wojsko nie jest od tego by działać w tym pierwszym stanie, kiedy zagrożone jest zdrowie i życie ludzkie. Do tego są głównie służby ratunkowe. Wojsko dysponuje sprzętem, który jak najbardziej powinien być lub został użyty w dalszych fazach, czyli od poniedziałku, kiedy na wniosek Wojewody wojsko zostało zaangażowane do udrażniania kanału i rzeki Brdy. Tak więc abstrahując od tych wszystkich politycznych emocji wydaje się, że środki zostały podjęte właściwe i to, co teraz jest najważniejsze to jest działanie zgodne. Bo teraz możemy się też pochylić nad słowami Pani Starosty Kwiecień. Apelowalbym do Pana Marszałka i Zarządu, żeby we współpracy z Wojewodą próbowali oddziaływać na stronę rządową, żeby gminy Sulęcyno i Sierakowice zostały włączone do rozporządzenia i na poziomie konkretów możemy rozmawiać, ale nie na poziomie, jaki to Państwo prezentowaliście, w szczególności w odniesieniu do dwojga radnych,

oraz posłów, którzy zostali na sesję zaproszeni. W następnym punkcie będziemy przyjmowali rezolucję i tutaj też muszę wyrazić satysfakcję z projektu, który został zaproponowany przez Przewodniczącego Janka Kleinszmida, bo właśnie w tym duchu powinniśmy współpracować, w duchu zaprezentowanym tutaj, bez emocji. Dziękuję bardzo.

Pan Przewodniczący Jan Kleinsmidt –

Dwie kwestie. Zaproszeni zostali wszyscy posłowie. Po drugie. Nie będziemy dyskutować na inne tematy. Ale kolega Radny mówi o rozdysponowanym sprzęcie. Ten sprzęt wyglądał naprawdę żenująco. Został rozdysponowany stary rosyjski Ziss, stara pływająca amfibia. To naprawdę było żenujące.

Pani Radna Danuta Sikora –

Ja chciałabym się odnieść do poziomu dyskusji, jaki tutaj przedstawiliśmy wszystkim obecnym mediom. Mam nadzieję, że Pan Przewodniczący ukarze Pana Piotrusiewicza za skandaliczne słowa skierowane do Pana Wojewody. Takie rzeczy nie mogą się dziać na sesji Sejmiku. My tutaj wszyscy chcemy pomóc i odnieść się do sytuacji, ale to naprawdę był poziom bardzo niski. Ja spędziłam wiele godzin w sztabie kryzysowym w Rytle, ze strażakami i innym służbami, które tam się znajdują. Widziałam sprzęt, który został tam zadysponowany. Możemy mówić różne rzeczy, ale bardzo trudno koordynować taką pomoc. Zgłosiło się mnóstwo wolontariuszy. Ale bardzo trudno koordynować pracę i te prace, które były bardzo trudne w kanale musieli robić wyspecjalizowani żołnierze. Powstało specjalne zgrupowanie zadaniowe, które korzystało z bezzałogowców, żeby monitorować tę sytuację. Sytuacja w jakimś momencie została opanowana, ale zarządzanie taką ilością ludzi, którzy tam się znaleźli w tym miejscu. Ten Ryteł został taką miejscowością, która została nagłośniona i dostała ogromne wsparcie, bo faktycznie Ci samorządowcy na tym poziomie potrafili znaleźć miejsce dla wszystkich i w świetlicy dla żołnierzy. Widzimy ogromną pracę straży pożarnej, która pomagała wszystkim. Pomagał drogowcom, bo w momencie, kiedy mówiła, że drogi są przejezdne to strażacy udrożnili te drogi, żeby one były przejezdne. Pomagali drogowcom, energetykom, leśnikom, więc ich pomoc jest nieoceniona, więc to że na poprzednich sesjach przeznaczaliśmy pieniądze na sprzęt, wozy gaśnicze teraz przeznaczymy na wyposażenie. To widzimy, że na tym poziomie możemy prowadzić dyskusję, co jeszcze zrobić i jak pomóc. Bo każdy z nas na poziomie samorządu powinien się zainteresować, w jaki sposób jest rozdysponowana informacja. Do części ludzi nie trafiła informacja, w jaki sposób mogą się ubiegać o pomoc i to jest nasze zadanie przede wszystkim. A pomoc rządowa to jest pomoc rządowa. Widzimy, że z każdej strony jest już uruchomiona i to wszystko zaczyna się toczyć. A my musimy skupić się na tym, co się w tej chwili dzieje na poziomie sejmików, a nie wytaczać przeciwko sobie takich działań i wzajemnych oskarżeń.

Pan Radny Leszek Bonna –

Panie Przewodniczący, Wysoki Sejmiku. Mam nadzieję, że politycznie moja wypowiedź nie zostanie odebrana. A chciałbym cztery kwestie poruszyć. W nocy z 11 na 12 sierpnia wichura zdmuchnęła urządzenia teletechniczne z dachu gdyńskiego szpitala. Zostaliśmy odcięci od świata. Nie było kontaktu pomiędzy CPR w Słupsku a zespołami ratownictwa medycznego, stacjonującymi na terenie powiatu chojnickiego. Tak się zdarzyło, że pojechałem prywatnie do Człuchowa zatankować olej napędowy do mojego prywatnego agregatu prądotwórczego i tam

skontaktował się ze mną cudem lekarz koordynator z Gdańska na mój telefon komórkowy, ponieważ byłem w Człuchowie, który nie został dotknięty kataklizmem, ponieważ łączność działała. Chojnice były odcięte od świata. Łączność nie działała. Było to o godzinie 1.42 w nocy. O 1.40 szpital został przyszykowany do przyjęcia 145 harcerzy. Zostali ściągnięci o 2 w nocy lekarze, a pracownicy szpitala, którzy rano powinni zejść z dyżuru zostali i tak długo udzielali pomocy dopóty było to potrzebne. A mówię o tym, dlatego, że nie zadziałała łączność. Należy skierować pytanie do Pana Wojewody, rządu, aby podjął działania takie, żeby w przyszłości nie następowała utrata łączności z przyczyn nietrwających żywiołów. Utrata łączności to tak jak działanie we mgle. Tutaj w tym przypadku na szczęście stało się inaczej. Zostaliśmy przygotowani na przyjęcie dużej liczby poszkodowanych i wszystko skończyło się szczęśliwie, pomijając tragiczną śmierć dwóch harcerek. Kolejna rzecz. Ja mam pytanie, które mnie nurtuje. Jesteśmy w 11 dniu po nawałnicy i pytam, dlaczego wielu odbiorców nie ma do dziś prądu, ponieważ usłyszeliśmy przed chwilą, że zostały zadysponowane odpowiednie służby i środki. To chyba do końca tak nie jest, bo podejrzewam, że chyba nieadekwatne służby i środki zostały zadysponowane. I trzecia rzecz, a w zasadzie apel. Otóż w niedzielę pojechałem drogą krajową numer 22 do Rytla i zaobserwowałem, jak pas drogowy na odcinku między Jeziorkami a Rytlem jest uprzątnięty przy pomocy 20 zastępów straży pożarnej i chwala straży pożarnej za to, że wyręczyła Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, której zadaniem było uprzątnięcie pasa drogowego, ale korzystając z tego miejsca, chciałbym prosić Pana Wojewodę, aby te same siły i środki skierował do uprzątnięcia przy pasach dróg samorządowych. To będzie wielki ukłon w kierunku samorządowców, z którego na pewno chętnie skorzystają. I na końcu mój apel. Powiat chojnicki został mocno dotknięty tym kataklizmem. Osobiście zaangażowałem się w pomoc gospodarstwu w miejscowości Nowa Cerkiew i mam przy sobie mój prywatny melonik. Jeżeli ktoś chciałby złotówkę wrzucić, to zapraszam.

Pani Radna Danuta Sikora –

Jeszcze tylko do tych sił strażaków skierowanych do drogi 22. Tam niedaleko jest sztab, z którego co chwile wyjeżdżają wozy wszystkich służb i akurat ten odcinek musi być udrożniony, żeby ta pomoc mogła następować bardzo szybko. Kto spędził trochę czasu w sztabie, to wie jak to wygląda i nie ma się co dziwić, że te zastępy tam uprzątną to szybko i pojawią się w innych rejonach. Ja chce się odnieść do tego co powiedział radny Bonna na temat zbiórki. Możemy indywidualnie wspierać poszkodowanych i na pewno to następuje. Natomiast w niedzielę była zbiórka dla poszkodowanych we wszystkich kościołach. I w kościele w Chojnicach został zebrane ponad 25 tysięcy. Chciałabym żebyśmy apelowali do ludzi i pomagali im, żeby oni z tej pomocy korzystali. Te pieniądze są przekazywane na specjalne konta i przy pomocy właśnie samorządowców można po te pieniądze sięgać. Bo indywidualnie nie jesteśmy w stanie tych ludzi wesprzeć. A duże środki są przeznaczone i zbiórka publiczna powinna też iść w tę stronę, żeby była dobrze ukierunkowana i żeby można było robić systemowo. Oczywiście do takiej pomocy możemy się włączyć, ale to jest drobiazg do tego, jakie potrzeby są.

Pan Radny Piotr Zwara –

Nie chciałbym tego tak upolityczniać. Kolego Radny Bonna nie za kogo innego jak za rządów PO – PSL w ramach spółki energetycznej i dystrybucyjnej, która operuje na naszym terenie służby eksploatacyjne w szczególności zajmujące się usuwaniem awarii zostały zredukowane o 1/3, jeżeli chodzi o etaty. Spójrzmy też na to całościowo. Oczywiście wy jako opozycja, w sensie władzy

krajowej, macie swoją rolę. Możecie apelować o odbudowę zasobów kadrowych przez obecną władzę, ale też spójrzmy trochę wstecz i miejmy tego świadomość.

Pan Przewodniczący Jan Kleinsmidt –

Myślę, że obecna władza z odbudową zasobów kadrowych nie ma problemów.

Pan Radny Adam Śliwicki –

Mi się zdaje, że bardzo ważną kwestię poruszył Leszek Bonna. Czy pomorskie szpitale posiadają telefony satelitarne? Bo to prawdopodobnie nie tylko szpital w Chojnicach. Czy my jesteśmy w stanie tak wyposażyć nasze szpitale, aby nigdy do czegoś takiego nie dochodziło, gdy nie będzie prądu? Tu powinniśmy sobie wyciągnąć wniosek i zadać pytanie. Jako przedstawiciel Agencji Nieruchomości Rolnych byłem w terenie, gdzie brakowało 2,5 cm do przelania na Kanale Brdy. Z jednej strony czyściło wojsko i wtedy należało szybko podjąć decyzję i w przeciągu godziny zdecydowałem, że należy wydać środki finansowe Skarbu Państwa i udrożniliśmy z tych 7 km 2 km Kanału Brdy za pomocą firm z Czerska. Także takie decyzje podejmuje się tam na miejscu. Nie mam uwag do osób, które się wypowiadały. Ale przekaże to, co mówili mieszkańcy, że nie lubią ludzi w tych białych kołnierzykach, bo przyjeżdżają, klepią po plecach, a nie ma żadnej decyzji. To dotyczy konkretnych osób. Chodziło im o konkretne decyzje, konkretne działanie. I takie działania myśmy starali się podjąć?

Pan Radny Leszek Bonna –

Ja naprawdę starałem się apolitycznie wypowiadać i kolego Piotrze. Niepotrzebne było twoje stwierdzenie prawie dwa lata po tym, jak zasiadacie u sterów władzy. To było nie na miejscu. Ja swoją wypowiedź poparłem o wypowiedź Wojewody, który powiedział, że wystarczające siły i środki zostały skierowane do usuwania. Ja powątpiewam. Takie pytanie merytoryczne zadałem, a nie polityczne. Co do łączności satelitarnej. Nie ma takiej łączności. To jest ciekawy pomysł. Trzeba by to z Panem wojewodą przedyskutować. On odpowiada za zespół ratownictwa medycznego i tą łączność. Wydaje mi się to dzisiaj fajny owoc dzisiejszej dyskusji, które możemy potem ćwiczyć. Ostatnie zdanie a propos tego melonika. Ta pomoc w wysokości przysłowiowych 6 tysięcy kierowana jest do osób, które przede wszystkim mają szkody w mieszkaniach czy budynkach mieszkalnych. Natomiast jest gro rolników, którym na przykład wichura uszkodził dach nad chlewem czy zerwała część dachu, gdzie nas tropie leżało zboże. Wiemy, że takie budynki nie są ubezpieczone. I ja właśnie dla takiej rodziny zbieram, która prowadzi kilkunastohektarowe gospodarstwo, która nie otrzyma 6 tysięcy, która niestety majątku nie ubezpieczyła.

Pani Radna Danuta Sikora –

Ja chciałam powiedzieć jeszcze, że pomoc do mieszkańców, którzy zostali poszkodowani, może być skierowana jako finansowa, usługowa albo żywność. Z każdej też możliwości można skorzystać, a ten prób pomocowy 200 tysięcy na budynki mieszkalne i gospodarcze do 100 tysięcy na pewno pomoże. I niektórym w różnej formie możemy pomagać, bo pomoc finansowa w różnych momentach może być trudna do zrealizowania. Najważniejsze są usługi i materiały budowlane. To wszystko koordynują sztaby kryzysowe i do tych sztabów trzeba się zgłaszać.

Pani Janina Kwiecień – Starosta Powiatu kartuskiego –

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Nie powiedziałam w swojej wypowiedzi o problemie domków letniskowych i ośrodków wczasowych na terenie gminy Sulęczyńno i Sierakowice, zresztą w innych gminach też. Bardzo dużo zostało zniszczonych zostało domków i ośrodków. I to chcielibyśmy zawrzeć w tych wnioskach do rządu i żeby w jakiś sposób pomóc tym ludziom. Firmy ubezpieczeniowe nie chcą za bardzo się włączać w szacowanie strat i nie chcą pomagać. Tu jest Pani – właścicielka ośrodka w gminie Parchowo, ale graniczy z gminą Sulęczyńno.

Pani Gabriela Piotrowska – właściciel Ośrodka Wypoczynkowego Skierka –

Dzień Dobry. Jestem właścicielką ośrodka wypoczynkowego Skierka w Grabowie koło Parchowo, nadleśnictwo Lipusz. Proszę Państwa. W nocy 11 przyszła nawałnica, która zmiotła ośrodek z powierzchni ziemi. Mieliśmy na terenie ośrodka 130 osób, rodzin z dziećmi. Dobrze, że to nie były kolonie. Kolonie mieliśmy w miesiącu lipcu. Bo dzieci wyszłyby z tych domków i prawdopodobnie zginęły. Bo dzieci reagują różnie. To były dwa tornada. One szły z dwóch stron. Były dwa błyski na niebie i po tym przyszedł huk dziesięciu rakiet, które startowały w kosmos. Taki był huk. Nie było słychać walonych drzew. Był jeden wielki huk, a my w środku. Nie ma tych lasów w Nadleśnictwie Lipusz. Nie ma nic. Możecie Państwo przyjechać do nas na ośrodek i zobaczyć, co się stało. To jest naprawdę cud, że ludzie tam u mnie nie zginęli. Bo domki wytrzymały. Ale to byłaby tragedia nie do opisanie. Dlatego zwracam się do rządu o pomoc dla przedsiębiorców, właścicieli ośrodków wypoczynkowych na tych terenach. Bo my nie jesteśmy sami w stanie się podnieść. W lasach państwowych Lipusza wyłączyłam teren z produkcji leśnej. Odszkodowanie płacę za to, że te drzewa tam stoją. A teraz nie ma lasu, a ja jestem dalej obciążona tymi opłatami, które są moimi zobowiązaniami na okres 10 lat. Płacę po 80 tys. rocznie, a pracuję 4 miesiące. Większość moich dochodów zostanie oddana na moje zobowiązania do lasów, gminy. Wójt gminy Parchowo obiecał mi, że mi umorzy połowę wartości z tego roku. Proszę Państwa ja w miesiącach lipiec, grudzień i styczeń podpisuje umowy z biurami, z organizacjami na przyszły rok. Ja nie mogę podpisywać tych umów, bo ja nie mam obiektów. Ośrodek został zniszczony w 80%. Bardzo proszę o pomoc.

Pan Senator Leszek Czarnobaj –

Panie Przewodniczący, Panie Marszałku, Szanowni Państwo. Chciałbym zadeklarować, że zrobić wszystko i postaram się mówić tak, żeby moje wystąpienie zostało odebrane jako polityczne. Dziękuję bardzo. Przede wszystkim kieruje to moje wystąpienie do osób, które dzisiaj realnie sprawują władzę w Polsce. Tysiące ludzi, setki osób, którzy angażują się w usuwanie skutków potężnego kataklizmu pokazuje to, że stety czy niestety pokazuje, że staliśmy się mądrzy po szkodzi. Dokładnie to pokazuje. I to o czym mówił Poseł Biernacki. W przepisach dokładnie jest tak, że za kataklizm w jednej gminie odpowiada wójt, burmistrz, a w co najmniej dwóch gminach starosta, w dwóch powiatach wojewoda. Nie wystarczy Panie Wojewodo wysłać email, że zbliża się burza, bo wtedy będzie taka sytuacja, jak dzisiaj. Tysiące problemów ludzi, którzy mają problemy z różnych dziedzin. Dlatego po to jest przygotowanie do różnego rodzaju zdarzeń. Ja myślałem, że tu suweren będzie mógł rozmawiać z Panem Wojewodą co robić w przyszłości. Ale również i wyciągać wnioski, jak nie należy działać w momencie, kiedy nadchodzi taki kataklizm. To nie chodzi o to, żeby wyjść i powiedzieć, że 34 mln z naszych pieniędzy uruchomiliśmy jako pomoc dla osób potrzebujących pomocy. Margaret Thatcher jak mówiła, że rząd daje swoje pieniądze, to daje twoje. Rząd nie ma swoich pieniędzy. Co to jest 34 miliony złotych. Tu nie o to chodzi.

W pierwszej kolejności należy wyciągnąć wnioski, jak i jakie postępowania były różnego rodzaju władz, instytucji w momencie i przed kataklizmem. Chcę powiedzieć tak jak słuchałem Pana Wojewody, nie wiem, czy zwróciliście Państwo uwagę: „wysłaliśmy informację o zbliżającym się kataklizmie.” I co od 11 do 16 tradycyjnie spaliśmy. Działy się w Polsce tragiczne rzeczy dla wielu ludzi. Władza publiczna, rządowa spała sobie wygodnie przygotowując się do różnego rodzaju uroczystości. I na tym polega rzecz. I myślałem, że tu będzie sporo dyskusji, co należy robić w całym systemie postępowania, aby tego rodzaju rzeczy się nie powtarzały. Dlatego, że dzisiaj uruchamia się tysiące osób do pomocy. Polacy znowu otwierają serca. Ale władza publiczna jest od tego, żeby działać przed tego typu zdarzeniami i w wystąpieniu Pana Wojewody mi tego zabrakło. Chcę powiedzieć to, o czym Pani przed chwileczką mówiła. To wystąpienie pokazuje, że nie należy się licytować, kto więcej razy pojedzie w miejsce wielkiej tragedii, kto ile i jak komu pomóc. Dzisiaj w Polsce dla tych terenów objętych trzeba zbudować strategiczny program pomocy. Bo to nie tylko chodzi o usuwanie skutków, o pomocy dla rolników. Oprócz pomocy materialnej trzeba procesu organizacyjnego, pomocy fachowej. Kolega Leszek Bonna powiedział, że również w kwestii systemu działania zdrowia również należy wyciągać wnioski. To jest interdyscyplinarne zjawisko. Myślałem, że ta dyskusja pójdzie w tym kierunku. Krótkie wystąpienie Pana Wojewody i dyskusja z suwerenem na temat tego, co było i jakie wyciągamy wnioski. Trzeba powiedzieć, że spaliśmy, przepraszamy, nie powtórzy się więcej i przepraszamy. Każdy ma prawo do błędów i tego w tej dyskusji mi zabrakło. Mama nadzieję, że nie skończy się to tak, że na poziomie rządowym i wojewódzkim. Jak mówił Pan Wojewoda: „przyjdźcie do mnie bez kamer. Będziemy rozmawiać.” Panie Wojewodo, Szanowni Państwo najpierw trzeba wiedzieć, co się chce zrobić i osiągnąć i jakie zrealizować cele. Ożywiona dyskusja na temat wyciągania wniosków, ale i budowania programu wielopłaszczyznowego powinna się odbywać tutaj. Podsumowując ten pierwszy etap, który był bardzo istotny, trochę zaniedbany, żeby już nie mówić dosłownie. Właściwie biło od Pana wojewody: Polacy nic się nie stało. A wydaje mi się, że stało się wiele złego i z tego należy wyciągnąć wnioski i nadal działania są trochę partyzanckie, niezorganizowane i to o czym mówiła Pani Starosta Kwiecień. Zorganizujmy w sposób kompleksowy to, co dotyczy pomocy kompleksowej i wcale nie jest prawdą zaświadczać, że wiele osób które nie miały styczności, pracując w gminach czy powiatach, że z wieloma sprawami, począwszy od spraw podatkowych jak i również pomocy kierowanej burmistrz czy starosta sobie nie poradzi. Stąd jest potrzebne współdziałanie na szerszym poziomie. Ale już w ogóle niewyobrażalne jest to, co przewija się w dyskusji o tym, czy Pan Marszałek powinien uczestniczyć. Ja podziwiam Pana Marszałka Struka za spokój w tym zakresie. Bo potrzeba dużo spokoju, żeby wytrzymać to, co się dzieje w kwestii przystąpienia do całej akcji. Ale mam nadzieję, że wnioski rządzący wyciągną. Mam nadzieję, że co jest przyszłością, zbudowania strategicznego programu postępowania z terenami na których odbył się kataklizm będzie w Polsce zbudowany i tego na poziomie parlamentarnym będziemy również zgłaszali. Mam nadzieję, że wspólnie z senatorami i posłami z Prawa i Sprawiedliwości będziemy uczestniczyli w dyskusji, jak zbudować dobry program pomocy terenom dotkniętym kataklizmem. Dziękuję bardzo.

Pan Posel Jerzy Barzowski –

Jak słucham polityków Platformy to myślę, że kompletnie nie rozumieją ustawy o zarządzaniu kryzysowym. Pan Wojewoda wielokrotnie mówił i nasi radni również, że to jest zupełnie inaczej. Panie Senatorze to jest tak, że jak jest jakiś kataklizm, zagrożenie ponad gminą, że już gmina, starosta nie odpowiada. Też odpowiada na swoim terenie. Na każdym poziomie każdy musi

zarządzanie kryzysowe, o czym ustawa mówi, wprowadzać i koordynować. Ale nie o tym chce mówić. Mogę potwierdzić, że wszyscy chcą dobrze. Przecież nie możecie zarzucać nam, Panu Wojewodzie czy rządowi, że nie chcemy pomagać. Chcemy. Natomiast tego typu kataklizmy nie dadzą się usystematyzować. Nikt nie jest w stanie przewidzieć, jaki ten kataklizm będzie. Tego się nie da przewidzieć. Nie będziemy dochodzić, co było z tym zawiadomieniem dla Marszałka. Natomiast być może zadziałały tutaj jakieś błędy komunikacyjne, że ktoś kogoś nie powiadomił. Myślę, że trzeba to usprawnić. To dotyczy wszystkich, samorządu wojewódzkiego, powiatów, urzędu wojewódzkiego. Nie przewalajmy tej winy na rząd i odwrotnie. Weźmy się wszyscy do roboty, a przykładem dla wszystkich są strażacy, których wszyscy podziwiamy. Ja też mogę tylko potwierdzić z terenu swojej gminy czy powiatu. Jeszcze wracając do tej Pani z ośrodka wypoczynkowego po drugiej stronie Mauszu, bo po tej przeciwnej stronie jest moja posiadłość, moja gmina, na której też przebywam i usuwam skutki tej nawałnicy, która w minimalny stopniu mnie też dotknęła. Każdy próbuje ratować się jak może. Strażacy pracują na wszystkich drogach, Panowie Posłowie. Dlatego wsparcie dla samorządów gminnych jest nieodzowne, bo straże gminne podlegają ochronie wójtowi, burmistrzowi i tam ta pomoc jest niezbędna. Za chwilę przejdziemy do dyskusji na temat pomocy tym gminom i to będzie bardziej istotna dyskusja niż ocena polityczna tego, co wydarzyło się w ostatnich dniach.

Pan Senator Leszek Czarnobaj –

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Ja nie chciałbym rozpoczynać dyskusji z kolegą Jurkiem, ale skoro padło moje nazwisko, to chciałbym powiedzieć tak: nie chcecie pomagać, tylko pomagajcie. To jest zasadnicza różnica, bo wy chcecie pomagać. Ja nie zarzucam, że wy nie chcecie. Tylko pomagajcie w ten sposób zorganizowany, przemyślany, strategiczny, a nie w ramach pospolitego ruszenia, że ktoś rano wstanie i zaczyna coś pomagać. To jest pierwsze. I teraz jeśli chodzi o kwestie sytuacji kryzysowych. Ja żeby nie wchodzić w dyskusję powiem to, co kiedy zasiadałem tutaj w Sejmiku. Szanowni Państwo. Nie dość, że trzeba czytać ze zrozumieniem, to jeszcze słuchać ze zrozumieniem. A w przerwie koledze wyjaśnię, jaka jest różnica przy zdarzeniach kryzysowych gminy, powiatu, i województwa.

Pan Radny Hubert Lewna –

Proszę Państwa. Ja z niepokojem usłyszałem od Pana Wojewody, że jeszcze wielu mieszkańców nie ma prądu. Przy takich kataklizmach zarówno łączność jak i energia są niezbędne do podstawowego funkcjonowania, do przeżycia w tak trudnych warunkach. Co można zrobić, żeby przyspieszyć podłączenie do wszystkich odbiorców w takich warunkach jest to bardzo ważne i nie nie uzasadnia moim zdaniem, żeby to trwało dwanaście czy więcej dni. Pan Wojewoda i Pani Premier mówią, że oni już wszystko opanowali, póki nie będzie energii elektrycznej, to myśmy nie opanowali. Dlatego z całą pewnością nie są to adekwatne siły poświęcone na usuwanie tych szkód. A mamy przecież w Gdańsku Energe i Gdańsk mógłby nam powiedzieć, dlaczego i kiedy to będzie zrobione. Dziękuję.

Pan Radny Grzegorz Grzelak –

Ja zdaję sobie sprawę z tego, jak ważna to jest sprawa. Ale taka jest moja obserwacja, że od pewnego czasu powtarzamy różne rzeczy, różne zaklęcia, strażacy i tak dalej. Proponowałbym,

żeby zamknąć tę dyskusję i przejść do decyzji, które mają rzeczywiste znaczenie, a nie takie deklaratywne. Bardzo proszę o zamknięcie dyskusji.

Pan Radny Adam Śliwicki –

Kilka lat temu, jak były duże opady śniegu w mojej wiosce przez siedem dni byliśmy bez prądu. Takie mamy zaplecze i takie mamy możliwości. Ale ja tam byłem. Ja widzę, jak wyglądają drogi dojazdowe, jak jest ciężko dojechać, żeby wymienić te słupy. Jest to niemożliwe, żeby to szybko zrobić. Wszyscy po to, aby doprowadzić prąd. Te wszystkie ekipy działają tylko w tym kierunku. Nasze gospodarstwo rybackie wydaje 5 tysięcy dziennie na agregaty. Teraz się nie myśli, jak to będzie rozliczone. Na razie te decyzje się podejmuje. Ja chciałbym odnieść się do Sejmiku. My mówimy bardzo ogólnie o rzeczach, oceniając sytuację. Toczmy spór kompetencyjny o wody. Toczmy spór kompetencyjny czy powinni być w gestii Urzędu Marszałkowskiego Kanał Brdy i Kanał Wdy. Mamy różną interpretację, jeśli chodzi o ustawę prawo wodne. Ale potem to się przekłada konkretnie na wydatki i decyzje. Czy możemy wprowadzić ekipy do udrażniania Kanału Brdy? Czy nie możemy wprowadzić ekipy? W tym sporze uczestniczyłem, jako przedstawiciel Skarbu Państwa. Ale wtedy kiedy brakuje 2,5 cm do zerwania wałów, trzeba podejmować decyzje natychmiast. To nie jest czas i miejsce, aby na te tematy tutaj rozmawiać. Natomiast jest wiele rzeczy, które wymagają uporządkowania i tak jak słusznie Leszek powiedział, łączność satelitarna, własność wód, własność śluz, które nie są uporządkowane od wielu lat. Wiele lat niewiadomo do kogo należy woda płynąca. Nikt się do tego nie przyznaje. Mam nadzieję, że ta nowelizacja prawa wodnego to uporządkuje. Same spory toczyły się też przy Gdańsku. To są też bardzo ważne rzeczy, które w takich sytuacjach się zdarzają.

Pan Marszałek Mieczysław Struk –

Szanowni Państwo. Czuję się zobligowany do przedstawienia działań, które podejmuje Zarząd województwa, a w którym znajduje się też odniesienia do kilku wystąpień też radnych opozycyjnych, może i też do Wojewody, chociaż żałuje, że go nie ma. Osobiście mam takie przekonanie, że wiele pytań pozostało bez odpowiedzi albo odpowiedzi udzielone przez Pana Wojewodę nie do końca wyczerpują zagadnienie, a sprawa jest istotna. Dlatego, że nie chodzi o kwestie rozliczania kogokolwiek z tytułu podjęcia takiej a nie innej decyzji albo nie podejmowania decyzji. Chodzi o to, żeby wyciągnąć wnioski. Co jakiś czas powtarzają się tego typu sytuacje. Niestety chyba wszyscy na tej Sali mamy przekonanie, że takie sytuacje będą się powtarzać. Anomalie pogodowe powodują, że niemal co jakiś czas, co roku pojawiają się podobne sytuacje, które uderzają w mieszkańców i zainteresowane gminy. Ja chciałbym o kilku rzeczach powiedzieć, które obrazują, że nie wszystko było i jest tak jak być powinno. Otóż na początku muszę złożyć to oświadczenie, po wypowiedzi pana Jerzego Barzowskiego i nie do końca czytelnej wypowiedzi Pana Wojewody. Zarząd Województwa, a ja w szczególności nie zostaliśmy w ogóle poinformowani o pierwszym i drugim spotkaniu, które Pan Wojewoda zorganizował. To było posiedzenie zespołu do spraw zarządzania kryzysowego. Wystosowałem w tej sprawie pismo do Pana Wojewody i do tej pory nie mam odpowiedzi, żeby było jasne. Nie mam z tego tytułu satysfakcji. Można Marszałka rozliczać za jakieś rzeczy, ale to jest logiczne, że muszę uczestniczyć w pracach takiego zespołu albo mój przedstawiciel. Mamy swoich przedstawicieli. Może uczestniczyć osobiście członek zarządu województwa. Pan Marszałek Świński uczestniczył w piątkowym posiedzeniu. Może uczestniczyć pan pułkownik Redłowski, który jest odpowiedzialny za tego typu kryzysowe sytuacje. Nie mam żadnej satysfakcji z tego tytułu, że dzisiaj wymieniam ten argument. Warto by było, żebyśmy

pamiętali o wszystkich podmiotach, które wprawdzie nie odgrywają najistotniejszej roli. W tej sprawie najistotniejszą rolę odgrywa Wojewoda Pomorski jako szef tego sztabu kryzysowego. Natomiast Marszałek Województwa swoimi siłami, którymi dysponuje w różnych jednostkach może oczywiście wspomóc te procesy, które ratują życie albo przywracają stan normalności. Tak też się stało. Ja akurat miałem sposobność w dniach 11,12,13 przebywałem na terenie powiatu chojnickiego, człuchowskiego i kościerskiego, więc miałem okazję osobiście ocenić charakter tej hekatombi. Poza tym utrzymywaliśmy stały kontakt z samorządowcami, w tym z Leszkiem Bonną, bo wiedziałem, że w pierwszej kolejności dzieci z obozu harcerskiego znajdą się w szpitalu w Chojnicach i rzeczywiście 12 – ścioro dzieci zostało tam przewiezionych. Miałem okazję później pojechać do Lotynia, do wioski, w której mieszkańcy pierwsi ruszyli na pomoc. To są bohaterowie tamtych dni, kiedy służby ratunkowe nie mogły dotrzeć. Żaden pojazd nie mógł dotrzeć do obozu harcerskiego, a oni rzeczywiście w nocy pracowali przez kilka godzin, żeby uprzątnąć powalone drzewa i dotarli do obozu harcerskiego. Naprawdę w projekcie dzisiejszej rezolucji piszemy o podziękowaniach ukierunkowanych właśnie dla takich osób. Jak Państwo też wiedzą, o tym media mówiły, chce się do takich zarzutów odnieść, że niektórzy politycy tego szczebla, w tym również ja lansujemy się w mediach. Proszę Państwa apel o solidarność samorządową, apel o solidarność przedsiębiorców wobec osób, które doznały uszczerbku, które straciły swoje mienie. Państwo już na pewno wiedzą o tym, że tylko w powiecie chojnickim ponad 1700 budynków zostało uszkodzonych, w tym niektóre nadające się do rozbiórki. W Brusach blisko 800 budynków uszkodzonych. Skala jest gigantyczna. Oczywiście na tym tle mogą się pojawić, i Państwo niech się nie dziwią, że pojawiają się jednak zarzuty o to, że stan klęski żywiołowej nie został ogłoszony. Ja zresztą słyszałem w pierwszej kolejności tego typu oczekiwania samych mieszkańców. To mieszkańcy wprost, być może im się wydawało, ale mieszkańcy sami mówili, że jest potrzebne ogłoszenie stanu klęski żywiołowej. Dlaczego? Dlatego, że mieli takie poczucie, że cała akcja ratunkowa jest niewystarczająca, że skala tych wszystkich operacji jest niewystarczająca. Ale oczywiście powstają też pytania pod naszym adresem. Chciałbym Państwu w kilku zdaniach przedstawić. Po pierwsze. Interwencja służb drogowych będąca w zarządzie służb Zarządu Dróg Wojewódzkich miała miejsce 11 sierpnia, już po godzinie 23. Kierownik rejonu Kartuzy dostał informację o braku prądu w obrębie drogi wojewódzkiej nr 224. Zostały podjęte działania w celu usunięcia awarii. Wszystkie drogi wojewódzkie były przejezdne już 12 sierpnia o godzinie 11. To prawda, że powalone drzewa leżały na poboczach. Niejedne krawędzie niektórych ulic wojewódzkich są do dziś nadłamane i wymagają interwencji i konkretnych prac. Nic dziwnego, że do Wysokiego Sejmiku, składamy wniosek o dodatkowe środki dedykowane tylko na ten właśnie cel. Usuwano z jezdni gałęzie i konary drzew. Ustawiono oznakowanie informujące o zagrożeniach na drogach. Kierowano ruchem podczas wycinania drzew w skraju drogi. Było znakomite współdziałanie pracowników Zarządu Dróg Wojewódzkich i Państwowej Straży Pożarnej, także Ochotniczych Straży Pożarnych w tym zakresie. Szpitale marszałkowskie niezwłocznie zostały postawione w stan gotowości. Szpitale w ramach spółki Copernicus były gotowe do przyjęcia 150 poszkodowanych. Już o 7 rano w dniu 12 sierpnia dostałem od pana prezesa Kostrzewy raport w tej sprawie. Wzmocniono obsadę lekarską w Szpitalu Kopernika: SOR, chirurgia, ortopedia, OIOM, blok operacyjny. Nikt nie wiedział, jaka jest skala ilości poszkodowanych w wyniku tych nawałnic. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku, Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie na bieżąco udzielały pomocy pacjentom, którzy zgłosili się na oddziały szpitalne. 16 sierpnia miałem okazję spotkać się z samorządowcami w Rytlu, w którym przekazałem agregaty prądotwórcze. Przewieźliśmy te agregaty z majątku PKM. Jeden zostawiliśmy w Lotyniu, a drugi właśnie w Rytlu.

Spotkanie z samorządowcami, wójtami i burmistrzami i starostami było poświęcone koordynacji pomocy samorządowej dla poszkodowanych mieszkańców powiatu bytowskiego, chojnickiego, kartuskiego i kościerskiego. Potem okazało się, że powiat wejherowski, zwłaszcza gmina Lina i gmina Łęczyce ponosiły również szkody i również powinny znaleźć się na tej liście wymienionej w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych. W tym samym dniu spotkałem się z mieszkańcami i sołtysem Lotyń. 18 sierpnia do prezesa Rady Ministrów przekazałem niezwykle uprzejme pismo, wskazujące na błędy w tym rozporządzeniu. Nie zostały ujęte gminy, które poniosły znaczące szkody, a zostały ujęte dwie gminy z powiatu kwidzyńskiego. W ogłoszonym 17 sierpnia rozporządzeniu zabrakło gmin: Sulęcyno, Sierakowice, Studzienice i Kościerzyna – gmina wiejska. Ale Pani Premier zapowiedziała, że w środę pojawi się aneks do tego rozporządzenia, więc sprawa ostatecznie rozwiązana po myśli samorządowców rozwiązana. W odpowiedzi na apele samorządowców i obywateli podjęliśmy działania w zakresie koordynacji pomocy, czego rezultatem jest systematyczna i ukierunkowana pomoc darczyńców i ludzi dobrej woli. Siedem województw zaproponowało wsparcie finansowe i to wsparcie niemałe. Pół miliona zaproponowało Marszałek Województwa Śląskiego. 400 tysięcy zaoferował prezydent Szczecina, milion złotych Prezydent Gdańska, 150 tys.zł. województwo zachodniopomorskie, 100 tys.zł. biedne województwo lubuskie. Takie wsparcie zaproponowało województwo łódzkie i województwo mazowieckie. Kierujemy do konkretnych gmin, gdzie taka pomoc będzie udzielana. Być może dzisiaj ona nie jest tak załatwiana na cito, bo jak państwo doskonale rozumieją, są potrzebne sesje sejmików, rad miejskich, rad gminnych. Wykorzystaliśmy również sprzęt Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Oddaliśmy do dyspozycji gminie Czersk w dniu 18 sierpnia i dwa agregaty prądotwórcze gminie Brusy. Wielki kanał Brdy jest niedrożny w wyniku powalonych drzew w korycie, na całej długości 12,8 km. Chce powiedzieć, że oprócz wojska, które zostało tam skierowane to pracownicy Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych również zabrali się ostro do pracy, żeby oczyścić kanał Brdy, Suską Strugę w gminie Czersk oraz w Chojnicach przepływającą rzekę przez te dwie gminy, gdzie rzeka jest też niedrożna na długości 6 kilometrów. Rzeka Mosina w gminie Brusy jest niedrożna na długości 5 km, więc to co Adam mówił, to rzeczywiście pracownicy ZMiUW nie tylko z tego jednego rejonu pracują przy usuwaniu tychże wywrotów i wiatrołomów. Zaproponowaliśmy uruchomienie środków z Pomorskiego Funduszu Pożyczkowego, wprawdzie to nie są dotacje, a środki zwrotne z propozycją szybkiego skonsultowania ze starostami, wójtami zainteresowanych gmin na uruchomienie pożyczek na przeprowadzenie szybkich prac remontowych dla mikro i małych firm, dotkniętych klęską żywiołową. Dodam, że to są bardzo korzystne pożyczki do 120 tys.zł. bez prowizji i z oprocentowaniem rocznym 2,4% na okres 60 miesięcy. Zapewniliśmy również uruchomienie środków z rezerwy Funduszu Pracy na terenach, gdzie miały miejsce klęski żywiołowe. Ustaliliśmy z zakładami zagospodarowania odpadów w Nowym Dworze k. Chojnic i zakładem zagospodarowania odpadów Sierzno, obsługujących większość gmin, objętych skutkami nawałnicy możliwe przyjęcie odpadów budowlanych – rozbiórkowych. Słynny eternit, z którym też trzeba coś zrobić. Zapowiedzieliśmy, że te zakłady, które będą odbierać odpady eternitowe nie będą obciążać gospodarzy i gminy, które będą dostarczać tego typu odpady. Chodzi o to, żeby odpady nie były usuwane w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Podjęliśmy właśnie współpracę w tej sprawie z WFOŚ, w zapewnieniu pełnego finansowania w usuwanie zagospodarowania odpadów budowlanych, zawierających azbest, powstałych na skutek nawałnicy. Rozpoznano możliwości zagospodarowania odpadów w tych miejscach, które przed chwilą wymieniałem. Pod patronatem moim Zrzeszenie Kaszubsko – Pomorskie uruchomiło specjalny rachunek bankowy, a my powołujemy komisję, która będzie

dzielić środki finansowe, które są wpłacane przez prywatnych przedsiębiorców. Polpharma przełała na to konto 100 tys.zł. Jest wielu przedsiębiorców, którzy zadeklarowali taką pomoc w postaci przekazania materiałów budowlanych. Wielu z nich chce być anonimowymi darczyńcami, ale rzeczywiście będziemy kierować pomoc do gospodarzy, którzy pilnie potrzebują takiego wsparcia. Zwróciłem się do przedsiębiorców, do członków Pomorskiej Rady Przedsiębiorczości, przedstawicieli pomorskich klastrow oraz sygnatariuszy porozumień biznesowych o wsparcie i skierowanie takiego wsparcia na rzecz potrzebujących w gminach, które są na liście w rozporządzeniu. I oczywiście dzisiejsza sesja, która jest dedykowana również w całej tej akcji pomocy nie może zabraknąć samorządu województwa. w związku z tym wystąpiliśmy z taką inicjatywą, aby przekazać 100 tys.zł. na zakup pił łańcuchowo – spalinowych. Pan Dyrektor Lasów Państwowych dzisiaj wspominał, że jeszcze na pewno przez kilka miesięcy będą trwać prace w tym zakresie. I oczywiście przesunięcia budżetowe, które gwarantują przeznaczenie pół miliona złotych na najpilniejsze potrzeby na terenach dotkniętych skutkami tej nawałnicy. Mało tego przeprowadziliśmy rozmowy dotyczące zapotrzebowania ośrodków pomocy społecznej na różnorakie wsparcie dla poszkodowanych rodzin. Do wszystkich gmin dotkniętych kataklizmem wystosowaliśmy, w imieniu Zarządu Województwa dotyczące zapotrzebowania na miejsce na wypoczynek dla dzieci i ich rodzin, bo mamy deklaracje wielu gestorów bazy wypoczynkowej. 600 osób, 600 dzieci jesteśmy gotowi przyjąć w różnych miejscach. Dzisiaj miałem bardzo owocne spotkanie z Okręgową Izbą Radców Prawnych w zakresie pomocy prawnej. Bardzo dziękujemy radcom prawnym z Izby Radców za tę pomoc. Doskonale rozumiemy, wspominał o tym dyrektor Lasów Państwowych, kiedy mówił o konieczności utylizacji dużych ilości odpadów drewnianych, zwłaszcza z lasów prywatnych. W dniu jutrzejszym odbędzie się spotkanie z International Paper z Kwidzyna, gdzie rzeczywiście państwo wykazują duże zaangażowanie się w te kwestię. Gestorzy lasów niepaństwowych będą mieli też okazję sprzedać ten asortyment w trakcie systematycznej wywózki z tych terenów, gdzie dorobek wielu pokoleń stracili. Tych działań jest bardzo dużo. Powołaliśmy specjalny zespół, który zajmuje się tą koordynacją. W tym zespole pracuje 12 osób. Mamy stały nadzór nad funkcjonowaniem tego zespołu. I z pewnością w imieniu nie tylko swoim własnym, Zarządu Województwa, ale i całego Parlamentu Regionalnego będziemy nadal się pomocą z zainteresowanymi osobami, które poniosły takie szkody będzie nadal utrzymywać. Dziękuję.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt zamknął dyskusję.

Punkt 5

Przyjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rezolucji w związku z sytuacją po nawałnicy, która nawiedziła obszary województwa pomorskiego w nocy z 11 na 12 sierpnia 2017 r.

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia rezolucji w związku z sytuacją po nawałnicy, która nawiedziła obszary województwa pomorskiego w nocy z 11 na 12 sierpnia 2017 r. przedstawiła **Pani Dobrawa Morzyńska – radna województwa**. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt zamknął dyskusje nad projektem uchwały.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt zarządził głosowanie nad projektem uchwały. Wynik głosowania: 21 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt stwierdził, że uchwała została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Punkt 6

Przyjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego z przeznaczeniem na zakup pilarek łańcuchowo - spalinowych dla jednostek ochotniczych straży pożarnych.

Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego z przeznaczeniem na zakup pilarek łańcuchowo - spalinowych dla jednostek ochotniczych straży pożarnych przedstawił **Pan Mieczysław Struk – Marszałek Województwa Pomorskiego**. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

W projekcie uchwały pojawiły się oczywiste omyłki językowe w:

- Tytuł uchwały słowo „zakupu” powinno być „zakup”;
- Uzasadnieniu słowo:
 - o „określona” powinno być „określoną”,
 - o „ponad lokalnym” powinno być „ponadlokalnym”,
 - o „ratowniczych – porządkowych” powinno być „ratowniczo – porządkowych”,
 - o „zabezpieczanie” powinno być „zabezpieczaniu”,
 - o „Województwa pomorskiego” powinno być „Województwo Pomorskie”.

Opinia pozytywna (7/0/0) Komisji Budżetu i Finansów stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Opinia pozytywna (4/0/0) Komisji Samorządu Terytorialnego i Bezpieczeństwa Publicznego stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt otworzył dyskusje nad projektem uchwały.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt zamknął dyskusje nad projektem uchwały.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt zarządził głosowanie nad projektem uchwały. Wynik głosowania: 22 głosy „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt stwierdził, że uchwała została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Punkt 7

Przyjęcie projektu uchwały w sprawie zmiany w budżecie województwa pomorskiego na 2017 rok wraz z autopoprawką.

Projekt uchwały w sprawie zmiany w budżecie województwa pomorskiego na 2017 rok wraz z autopoprawką przedstawił **Pan Henryk Halmann – Skarbnik Województwa Pomorskiego**. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 13 do protokołu. Autopoprawka stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Opinia pozytywna (7/0/0) Komisji Budżetu i Finansów stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt otworzył dyskusje nad projektem uchwały.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt zamknął dyskusje nad projektem uchwały.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt zarządził głosowanie nad projektem uchwały. Wynik głosowania: 22 głosy „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”.

Pan Przewodniczący Jan Kleinszmidt stwierdził, że uchwała została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Punkt 6

Interpelacje i zapytania.

Radni nie zgłosili interpelacji ani zapytań.

Punkt 7

Wolne wnioski.

Pan Radny Bartosz Piotrusiewicz przedstawił stanowisko Platformy Obywatelskiej w Sejmiku Województwa Pomorskiego. Kopia stanowiska za zgodność z oryginałem stanowi załącznik nr 17 do protokołu. Oryginał stanowiska został przekazany pismem do Pani Premier Beaty Szydło.

Pan Radny Bartosz Piotrusiewicz –

Przedstawienie pytań możliwe jest dopiero teraz, gdyż wcześniej chcieliśmy je zadać Wojewodzie.

Punkt 8

Zakończenie obrad.

Pan Przewodniczący Jan Kleinsmidt zamknął obrady XXXVIII sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego.

*Protokół na podstawie
zapisu cyfrowego sporządziła:
Małgorzata Polakiewicz*

*Jan Kleinsmidt
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Pomorskiego*